Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73.

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Konkurs Świąteczny
KUPON Nr. 11

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9058. *Lwów, niedziela 1 grudnia 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Dziewicza mowa Curtiusa w Reichstagu.

Mołojcy chcieli podpalić las państwowy w Winnikach. - Aresztowanie „inżyniera" Guttmana. - Smiałe włamanie we Lwowie. - Wielki pożar w Pacykowie.

„WILK" WYPŁYNIE NA PEŁNE MORZE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. listopada (st) Do Francji wyjechał przedstawiciel kierownictwa marynarki wojennej **komandor Petelenz,** szef komisji odbiorczej nowo budujących się w stoczniach francuskich polskich kontrtorpedowców i łodzi podwodnych w celu dokonania inspekcji prac. W przyszłym tygodniu **łódź podwodna „Wilk" wypłynie na pełne morze,** aby dokonać pierwszego zanurzenia się.

ZAMACH SAMOBÓJCZY BANDYTY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. listopada. (st). Dziś popołudniu do komendy policji powiatowej przy ul. Nowy wiat zostali sprowadzeni **dwaj aresztowani bandyci.** Podczas badania i rewizji **jeden z nich zdejmując kołnierzyk i krawat i składając je na stoliku policyjnym, zauważył, że leży tam nóż do krajania chleba,** który przed chwilą zostawił jeden z policjantów. Bandyta błyskawicznym ruchem **chwycił nóż i usiłował wpakować w piersi policjanta.** Policjant odskoczył, chwycił za rewolwer i **wymierzył do opryszka.** Rewolwer **jednak zaciął się.** Jakkolwiek policjant chciał wystrzelić tylko dla postrachu, bandyta obawiając się, że będzie zastrzelony, z okrzykiem: **„Mam zginąć z twojej ręki, to wolę sam się uśmiercić", pchnął się kilkakrotnie trzymanym nożem w piersi.** Zalany **krwią upadł na podłogę.** Wezwane Pogotowie ratunkowe opatrzyło rannego i odwiozło do szpitala. U wezgłowia jego łoża postawiono policjanta.



OSOBLIWA ZAGADKA SPIRYTYSTYCZNA.
(Do artykułu na stronie 9-tej).

Austrja uniknie wstrząsu

I UCHWALI ZMIANĘ KONSTYTUCJI W DRODZE KOMPROMISU.

Wiedeń, 29 listopada. (PAT) **Rokowania w sprawie reformy konstytucji są na ukończeniu.** Liczą się z tem, że komisja konstytucyjna zbierze się już we wtorek przyszłego tygodnia, zaś plenum Rady narodowej we czwartek, celem ukończenia dyskusji nad reformą konstytucji. Ostatnie trudności stanowiło żądanie socjaldemokratów **w sprawie plebiscytu.** Słychać, że i w tej sprawie **zanosi się na porozumienie.** Według propozycyj kanclerza Schobera, wniosek o uzyskanie plebiscytu **musi być podpisany przez 400.000 wyborców do Rady narodowej.** Tych 400.000 głosów musi pochodzić przynajmniej **z 3 krajów związkowych,** ponadto mają być wyłączone od plebiscytu **wszystkie kwestje podatkowe.**

WŁAŚCIWY MOMENT.

Lwów, 30. listopada.

Otrzymaliśmy ex re niedawnych demonstracyj antysowjeckich we Lwowie od p. Aleksandra Bocheńskiego następujące pismo:

„Niedawna borba ukraińska polegająca na atakowaniu konsulatu bolszewickiego przez młodych nacjonalistów ruskich nie wywołała w prasie ani w społeczeństwie polskiem silniejszego echa. Może przyczyniło się do tego ogólne zajęcie sprawą ustrojową, może niemniej aktualne kwestje gospodarcze, dość, że przyjęto to jakby dość daleki, mało nas obchodzący incydent „ukraiński".

A przecież, i bezpośrednie tło incydentu, naświetlone onegdaj przez „Gazetę Poranną", i szersza podstawa polityczna, której się on stał wykładnikiem, obchodzą nas żywo. Bo przecież nikt nie przypuszcza, że mniej lub bardziej kosztowne zalecanki sowieckie do UNDA, miały na celu pogodzenie tej partji z państwowością polską. Wprost przeciwnie, kto tylko trochę orjentuje się w sprawach mniejszościowych, wie dobrze, że awanse te, na tak szeroką skalę prowadzone, miały jako skutek wzrost ślepej nienawiści młodzieży ruskiej do polskiej. Dlatego dziwnem się może wydawać, że gdy proceder się urwał i nastąpiło namacalne oziębienie stosunków „dyplomatycznych", opinja polska przyjęła ten fakt bądź obojętnie, bądź nawet z pewną dozą sympatji dla sowietów.

Tymczasem właśnie zajście, o którem mowa, świadczy, że akcja opozycyjna UNDA nie znajduje się pod hegemonją bolszewicką i że społeczeństwo polskie wiele mogłoby zrobić dla osłabienia ostrza separatyzmu, chociażby tylko przez żywsze jak dotąd zajęcie się sprawami mniejszościowemi i wykorzystanie incydentów, jak obecny, dla obopólnego zbliżenia."

Powyższy komentarz porusza jedną **z najtrudniejszych spraw** naszej polityki wewnętrznej i śmiało puszcza ją na właściwe tory. Trzeba przyznać: nie tylko napięciem stosunków ukraińsko-sowjeckich opinja publiczna w Polsce interesuje się w stopniu znikomym. Ten sam los spotyka również **całą tzw. kwestję ukraińską**, zagrzebaną i zapomnianą. Są tacy, którzy twierdzą, że ona wogóle nie istnieje. Jest „wymysłem garstki agitatorów". Inni gotowi są uznać jej byt, a nawet rozwój, ale troskę o ów ruch, jego cele i formy pozostawiają komu innemu. Mianowicie rządowi, który z kolei po dziś dzień nie znalazł w tej sprawie recepty dość poważnej, by ją móc stosować. Próbuje tego i owego **na drobnych, nieskoordynowanych odcinkach**, a zresztą — namyśla się.

Tymczasem zaś proces niekontrolowany i nieopanowany **rozwija się i rozrasta**. Nie jest fikcją, ani „sztucznym kwiatem". Staje się **siłą, wielką świadomą celu tendencją dziejową**. Przeciw niej mobilizują dziś Sowjety wszystkie zasoby terroru i reakcji, my zaś w Polsce **nie nawiązaliśmy z nią nawet kontaktu**. I dziwimy się tylko insynuacjom prasy komunistycznej, która wzrost nastrojów antysowieckich wśród polskich Ukraińców przypisuje polskiemu wpływowi. Wcale nie; myśmy na to zjawisko nie mieli najmniejszego wpływu. Ale podejrzenia sowjeckie mają w sobie **wszelką moc logiki**. Wprost **narzucają** myśl, o której zapomnieliśmy, że w śmiertelnych zapasach między młodym nacjonalizmem ukraińskim i imperjalizmem moskiewskim **Polska jest stroną zainteresowaną**. Co więcej — może nawet Polska jest stroną, **ku której chętniby się zwrócił ów nacjonalizm ukraiński, ponieważ walka na dwóch frontach w osamotnieniu nie wróży zwycięstwa.**

Dlatego sądzimy, że myśl rzucona przez p. Bocheńskiego, jest na czasie. Gdy młodzież ukraińska nie tylko protestuje przeciw sowjeckiej polityce terroru, ale pragnie zarazem wydać walkę „demoralizacji, szerzonej przez komunistycznych agentów wśród ukr. społeczeństwa w Galicji", gdy tak dobitnie występuje **bankructwo zasady „divide et impera"**, stosowanej przez naszego wschodniego sąsiada w polskich stosunkach narodowościowych, byłaby na czasie **rzeczowa dyskusja nad możliwościami wyrównania pewnych różnic**. Nie przesądzamy jej wyników, ale **wyjście z biernej neutralności uważamy za konieczne.**

Dziewicza mowa Curtiusa.

Wystąpił w Reichstagu w obronie planu Younga i przeciw Hugenbergowi.

Berlin, 29 listopada. (PAT) W Reichstagu rozpoczęła się dziś **oczekiwana z wielkiem napięciem dyskusja polityczna nad zgłoszonym przez komitet Hugenberga w drodze referendum ludowego projektem t. zw. ustawy wolnościowej, zwracającej się przeciw ko ratyfikacji planu Younga**, zabraniającej rządowi niemieckiemu pod sankcjami prawnemi przyjmowania jakichkolwiek zobowiązań międzynarodowych, które mogłyby finansowo obciążyć Rzeszę niemiecką. Równocześnie **na plenum Reichstagu wpłynęły dwa wnioski: hr. Westarpa i hitlerowców, domagające się odroczenia terminu ewentualnego plebiscytu, wyznaczonego przez rząd na dzień 22 grudnia br.**

Dzisiejsze obrady Reichstagu wywołały w berlińskim świecie politycznym **niezwykłe zainteresowanie już z tego powodu**, że mowa wygłoszona dziś przez ministra spraw zagranicznych **Curtiusa** na plenum parlamentu była równocześnie jego **debiutem na nowem stanowisku szefa Urzędu spr. zagr.** Sala obrad, loże dyplomatyczne, trybuna dla dziennikarzy i publiczności były z chwilą otwarcia posiedzenia szczelnie wypełnione.

Minister Curtius rozpoczął swoje przemówienie od oświadczenia, iż **rząd oczekuje i żąda odrzucenia projektu ustawy wolnościowej.** Termin 22 grudnia powinien zostać utrzymany, ponieważ **przesunięcie plebiscytu wprowadziłoby niepożądane obciążenie wewnętrznej i zewnętrznej politycznej sytuacji Niemiec.** Akcja obozu plebiscytowego stanowi **atak przeciwko autorytetowi państwa.**

Z pewną rezerwą

Przechodząc do **sprawy planu Younga,** minister podkreślił, iż w obecnej chwili musi mówić o samej treści tego planu **z pewną rezerwą.** Parlament niemiecki będzie miał możność wypowiedzenia się w tej sprawie **po końcowej konferencji haskiej. Odrzucenie projektu ustawy wolnościowej nie jest zatem jeszcze wyrażeniem zgody na plan Younga.** W porównaniu z planem Davesa jednak plan Younga przynosi **znaczną ulgę,** która gospodarstwu niemieckiemu i narodowi przyniesie korzyść.

Najważniejszą zdobyczą jest ostateczna i zupełna ewakuacja Nadrenji, którą, jak podniósł minister, Niemcy uzyskują bez przyszłej kontroli Nadrenji. **„Zapewniono nam w Hadze trak tatowo stały termin końcowy ewakuacji i nie należy wątpić w to, iż orzeczenie takie obowiązuje.** Nie mamy też podstawy do powątpiewania w lojalne wykonanie umów haskich przez Francję. Odroczenie terminu konferencji reparacyjnej do stycznia **nastąpiło nie na żądanie Niemiec** i Niemcy nie mają też podstawy do przypuszczeń, iż odroczenie to wpłynie na określony umową termin przeprowadzenia ewakuacji".

Niemcy nie są w stanie narzucić

JEDNOSTRONNIE INNYM PAŃSTWOM SWEJ WOLI.

Nie jest patrjotyzmem, lecz nieuleczalną ślepotą zamykanie oczu na to, iż **Niemcy nie są w stanie narzucić jednostronnie swej woli innym państwom.** Każdy bezstronny człowiek wie, że dotychczasowe usiłowania Niemiec zmierzały **do odzyskania pozycji państwa niemieckiego w świecie** i nie ograniczały się tylko do rozwiązywania odosobnionych kwestji. Osiągnięcie tego celu możliwe jest tylko **przez współpracę Niemiec z innemi państwami.** Plan twórców referendum ludowego zmierza właśnie **do pokrzyżowania tych możliwości. Przeprowadzenie tego planu izolowałoby Niemcy zupełnie.**

W imieniu stronnictw koalicyjnych odczytał następnie **poseł centrowy Esser deklarację,** domagającą się odrzucenia projektu ustawy wolnościowej w całości i bez obrad komisji.

Jest nad czem się zastanowić...

KONFERENCJE W BELWEDERZE I PREZYDJUM RADY MIN. W ZWIĄZKU ZE ZBLIŻAJĄCĄ SIĘ SESJĄ BUDŻETOWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. listopada. (Z) Po powrocie Marsz. Piłsudskiego do Warszawy odbyło się kilka konferencyj w Belwederze i w Prezydjum Rady Min. Konferencje te pozostają w związku z **rozstrzygnięciem sytuacji, jaka wynikła z odroczenia Sejmu.** Jutro powraca do Warszawy ze Spały Prezydent Rzplitej, u którego prawdopodobnie już w dniu jutrzejszym i w poniedziałek toczyć się będą narady na temat powyższej sytuacji.

Minister poczt i prezes NIK

KONTROLUJE STAN ROBÓT CENTRALI TELEFONICZNEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 29. listopada. (PAT). D. 29. bm. o godz. 10 p. minister poczt i telegrafów inż. Ignacy Boerner **sprawdził stan robót przy budowie centrali telegrafów i telefonów międzymiastowych przy ul. Poznańskiej.** Na budowę przybył również **prezes Najwyższej Izby Kontroli prof. dr. Wróblewski, którego pan minister Boerner zapoznał szczegółowo ze stanem robót,** a więc z robotami już wykonanemi i przewidzianemi programem na rok przyszły.

Pan minister Boerner stwierdził, że roboty postępują zgodnie z programem. Około połowy grudnia większa część przewidzianych robót zostanie w zupełności wykończona, przyczem **interesy skarbu Państwa są w całości zabezpieczone.** W lutym 1930 rozpocznie się druga część robót, a mianowicie montowanie konstrukcji żelaznej, przygotowywanej już obecnie przez Zjednoczone Huty i Królewską i Laura.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA KOLEJOWA W POZNANIU.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. listopada (st) Wobec zadecydowania przez czynniki miarodajne urządzenia w r. 1930 **międzynarodowej wystawy kolejowej i turystycznej w Poznaniu,** Min. komunikacji wydzierżawiło na dawnych terenach wystawowych 13 tys metrów kwadratowych.

WILEŃSKA AFERA CELNA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. listopada. (st). Wykryta przed kilku dniami **wielka afera przemytnicza w wileńskiej dyrekcji ceł,** która przyniosła skarbowi państwa stratę około 10 miljonów zł., zatacza coraz szersze kręgi. Na czele szajki stał naczelnik ajencji celnej na stacji w Wilnie, **Bury.** Bury został aresztowany i decyzją prokuratora osadzony **w więzieniu.** Sprawę prowadzi p. Dębicki, dyrektor departamentu ceł w Min. skarbu.

POLSKIE PAPIEROSY W PALESTYNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. listopada. (st). W ostatnich dniach zawarta została **transakcja z przedstawicielem kupców palestyńskich,** który zakupił w polskim monopolu tytoniowym **pierwszy transport papierosów i cygar,** który ma być wysłany do Palestyny.

Walka o samorząd lwowski

B. wiceprezydent prof. Chlamtacz o decyzji Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

(SPECJALNY WYWIAD „GAZETY PORANNEJ")

Lwów, 30. listopada.

Pragnąc dać Czytelnikom naszym ocenę decyzji Najw. Trybunału Adm., uchylającej wiadome zarządzenie lwowskiego Urzędu wojewódzkiego, musimy w krótkim zarysie podać **genezę sporu.**

Reforma hr. Huyna.

W lipcu 1915 roku została w związku z wypadkami wojennymi rozwiązana lwowska Rada miejska. Jej miejsce zajęła mianowana Rada przyboczna Komisarza Rządu. W kilka lat później (31. stycznia 1918) ówczesny **namiestnik hr. Huyn,** pragnąc częściowo dopuścić do zawiadywania sprawami gminy czynnik obywatelski, zlikwidował Radę przyboczną, kreując Tymczasową Radę miejską, która wprawdzie pełnych, statutowych praw nie posiadała, niemniej w pewnym zakresie miała prawo stanowienia i wydawania uchwał, wiążących Komisarza. Należy zaznaczyć, że zarówno do Rady przybocznej, jak Tymczasowej Rady miejskiej zostali powołani **przedewszystkiem dawni członkowie z wyborów pochodzącej Rady.**

Co stworzył dekret Tymcz. Komitetu Rządzącego?

11. stycznia 1919 r. dekret **Tymcz. Komitetu Rządzącego,** pełniącego na terenie Lwowa **funkcje ustawodawcze,** zreorganizował Tymcz. Radę miejską. Rozszerzył ją do 150 członków przez nadanie prawa kooptacji, przedewszystkiem jednak **nadał jej pełne prawa Rady miejskiej,** m. i. również podstawowe prawo wyboru Prezydenta (a więc już nie Komisarza Rządu) i jego zastępców. Prawa te wykonywała Reprezentacja gminy lwowskiej **przez pełnych lat 8,** nie tylko nie spotykając się z żadnemi zastrzeżeniami ze strony władz nadzorczych, lecz de facto przez te władze i najwyższe czynniki państwowe za taką **pełnoprawną Radę miejską będąc uznana.**

Stanowisko Województwa

Dopiero reskrypt Wojewody lwowskiego z dnia 31. sierpnia 1927 roku zajął w tej sprawie stanowisko nowe. Zamiast rozwiązać Radę miejską, co jedynie dopuszcza statut, zwalnia ją. Zamiast na okres przejściowy — w myśl statutu — poruczyć zarząd gminy Prezydjum, usuwa je, wprowadzając jako organ rządzący Komisarza Rządu z Radą przyboczną. I wreszcie — co już wypływa konsekwentnie z tamtych dwóch zarządzeń — odmawia usuniętym organom prawa do wniesienia rekursu. Albowiem dla lwowskiego Urzędu wojewódzkiego Rada miejska jest tylko **„Tymczasową Reprezentacją", niekorzystającą z uprawnień statutowych, lecz podległą dowolnym decyzjom władzy administracyjnej.**

Główne wytyczne skargi.

Ten zasadniczy błąd, polegający na zlekceważeniu dekretu Tymcz. Komitetu Rządzącego, został przedewszystkiem zaczepiony **w skardze do N. T. A.** Zwolniona Rada miejska wraz z Prezydjum domagały się więc przedewszystkiem **ustalenia swego charakteru prawnego.** Ponadto na wypadek, gdyby N. T. A. tej kwestji nie rozpatrywał, lub rozstrzygnął ją w sensie ujemnym, zaskarżony został sposób, w jaki — niezgodnie z procedurą administracyjną — dokonany został akt usunięcia Reprezentacji miejskiej, i zaskarżone zostały powody, mające ten akt uzasadnić. Niemniej, jak łatwo zrozumieć, niejako **„kluczowym punktem" skargi** była sprawa charakteru prawnego usuniętej Reprezentacji **i na** ten punkt przedewszystkiem zwrócili uwagę **obaj rzecznicy skargi przed N. T. A. — prof. Marceli Chlamtacz i dr. Rubin Sokal.**

Istota sukcesu

Jak wynika z ogłoszonego onegdaj wyroku — **N. T. A. podzielił stanowisko skarżących.** Uznał za najistotniejsze dla sprawy rozstrzygnięcie zagadnienia, czy Reprezentacja gminy lwowskiej była pełnoprawną Radą miejską i **przesądził to zagadnienie w kierunku pozytywnym.** Uznał bowiem, że w myśl par. 112 statutu miejskiego b. Rada miejska ma prawo do wniesienia rekursu do Min. S. W. Powołując się na statut, stanął tem samem N. T. A. na stanowisku, że b. Rada miejska posiada uprawnienia, z tego statutu wynikające, że więc jest **nie „Tymczasową Reprezentacją" o atrybucjach komisarycznych, lecz pełnoprawną Radą miejską.**

Na tem polega **wielki i zupełny sukces skargi.** Dekret wojewódzki został uchylony nie dla jakichś formalnych uchybień, lecz skutkiem **zasadniczego zapoznania** charakteru prawnego władz gminy.

Wobec nowej sytuacji.

Możnaby zapytać, dlaczego N. T. A. nie zajął się innymi zarzutami skargi, więc n. p. zupełnie wadliwym sposobem, w jaki przeprowadzono lustrację gospodarki miejskiej. Z powyższą wątpliwością zwróciliśmy się do źródła najbardziej kompetentnego, mianowicie do **prof. Marcelego Chlamtacza.** Odpowiedź, udzielona nam z całą gotowością, brzmiała: Rozpatrywanie przez N. T. A. dalszych zarzutów skargi byłoby **niewłaściwe** z dwóch przyczyn. Przedewszystkiem aktualne byłyby te formalne uchybienia procedury administracyjnej dopiero wówczas, gdyby N. T. A. **zaprzeczył** skarżącym podstawowego prawa do rekursu. Stało się przeciwnie. Powtóre wobec **otworzenia skarżącym drogi do rekursu** powołane do rozpatrywania zarzutów jest w tej chwili **tylko Min. S. Wewn.**

Decyzja N. T. A. stwarza **nową sytuację.** Dekret wojewódzki przestał obowiązywać. O ile lwowski Urząd wojewódzki zechce potrzymywać swą decyzję z 31. sierpnia 1927 r., będzie musiał zrezygnować w nowem zarządzeniu ze **„zwolnienia** Tymcz. Reprezentacji", a będzie zmuszony **rozwiązać** Radę miejską przy zachowaniu wszystkich warunków, przewidzianych przez statut, a więc również przy powołaniu b. Prezydjum m. jako organu rządzącego na okres przejściowy. Albowiem, jak nakazuje ustawa o Najw. Trybunale Adm. z 3. sierpnia 1922 roku — władza, której zarządzenie lub orzeczenie zostało wyrokiem N. T. A. uchylone, musi wydać bezzwłocznie nowe zarządzenie lub orzeczenie, przy czem **związana jest zapatrywaniem prawnem, wyłuszczonem w motywach wyroku.** Motywy te zaś, jak wspomnieliśmy, opierają się na postanowieniach statutu miejskiego. Wreszcie może niejedno, co poprzednio Urząd wojewódzki uznał za wystarczające do „zwolnienia", okaże się **zbyt ryzykownem w zastosowaniu do aktu rozwiązania pełnoprawnej Rady.** Mamy oczywiście na myśli bezceremonjalnie skonstruowane „uzasadnienie" dekretu.

CO DALEJ?...

Dla mieszkańców naszego miasta zapewne bardziej interesujące będzie zagadnienie **praktycznych skutków wyroku.** Już wczoraj jedni przewidywali tryumfalny powrót na ratusz starej Rady i Prezydjum, inni zaś pesymistycznie twierdzili, że nic się nie zmieni. Powstanie tylko nowy „kruczek prawny". Ze swej strony przyznajemy, że **sytuacja jest trudna,** a położenie, w jakie nieopatrznie zapędziły się władze administracyjne, kłopotliwe i przykre.

Z jednej strony jest **rzeczą wątpliwą,** aby usunięta reprezentacja gminna chciała dziś podjąć **do ostateczności zabagniony spadek po p. Strzeleckim** i jego gospodarce. Wątpliwe byłoby to nawet wówczas, gdyby ów spadek przedstawiał się mniej katastrofalnie, wiemy bowiem pozytywnie, że zabiegi przed N. T. A. były czynione **bez śladu jakichkolwiek ambicyj osobistych i chęci powrotu do władzy.** — Z drugiej strony nie wiele chyba znajdzie się osób wśród obecnych mianowanych organów gminy, które podjęłyby się **dalszego prowadzenia swych agend,** wiedząc już wyraźnie, że byłoby to **sprzeczne z prawem.** Nie sądzimy również, aby lwowski Urząd wojewódzki chciał na przekór wszystkiemu **dalej brnąć w postępowaniu,** uchylonem przez N. T. A. jako bezprawnem.

Warto przytem zaznaczyć, że wyrok N. T. A. zapadł **na plenum 9 sędziów,** co zdarza się jedynie **w sprawach wyjątkowej wagi.** Jakże humorystycznie wyglądają wobec tego „komentarze" niektórych domorosłych „rzeczoznawców", usiłujących dowieść, że sens wyroku polega jedynie na wytknięciu **„drobnego uchybienia formalnego".** Ich zdaniem widocznie N. T. A. ma dużo wolnego czasu do plenarnego zabawiania się bagatelkami.

Nowe prądy w M. S. Wewn.

Mamy zresztą pewne dane na to, że w samem M. S. Wewn., może pod wpływem niektórych, bardzo pożytecznych zmian personalnych, dokonała się **rewizja poglądów na sprawy samorządowe.** Widoczny jest wysiłek w kierunku **gruntowniejszego przestrzegania norm prawnych.** Zdają się o tem świadczyć wydane niedawno okólniki, z których jeden zaleca rozwiązywanie rad miejskich przez władze nadzorcze „z natury rzeczy tylko w wyjątkowych wypadkach" (we Lwowie od tego zaczęto), a drugi nakazuje, by w wypadku uchylenia przez N. T. A. orzeczenia lub zarządzenia wojewody, przedkładano M. S. Wewn. wszelkie informacje i materjały celem „przekonania się, czy przyczyną uchylenia orzeczenia wzgl. zarządzenia nie była **opieszałość poszczególnych referentów albo oczywista nieznajomość przepisów".** Może ten okólnik skłoni referentów lwowskiego Urzędu wojewódzkiego do większej gorliwości nie tylko w wykonywaniu dyrektyw władz centralnych, ale i **w przestrzeganiu prawa** — na przyszłość.

Jedynem wyjściem z „impasu" jest **uruchomienie normalnego samorządu we Lwowie,** jedynem z miast polskich, pozbawionem tego elementarnego przy

wileju. Nie sądzimy, aby ta rzecz przy pewnym wysiłku i inicjatywie naszych prawników była niemożliwa.

Zarówno mogłoby tu wchodzić w grę rozszerzenie dotyczącej ustawy Polskiej Komisji Likwidacyjnej na m. Lwów, jak przeprowadzenie wyborów na **zasadzie starej ordynacji wyborczej przy kompromisowem zawarowaniu odpowiedniej ilości mandatów dla tych grup mieszkańców, które ta ordynacja upośledza.** Jedno i drugie miałoby oczywiście **charakter tymczasowy** i byłoby czemś bezwzględnie lepszem, niż dzisiejszy **chaos prawny i faktyczny.**

Trzeba pamiętać o jednem: prawo ma tę cudowną właściwość, że **da się interpretować.** Nie wolno go tylko, jak to miało miejsce, łamać.

MARSZ. DASZYŃSKI WRACA DO WARSZAWY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. listopada (Z) Jutro powraca do stolicy **Marsz. Daszyński,** który ma wyznaczyć posiedzenie Sejmu na **5. grudnia godz. 12. w południe.**

---o---

ULGI DLA PODATNIKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. listopada (st) Min. skarbu opracowało **projekt rozporządzenia Rady Min. w sprawie ujednostajnienia terminów płatności państwowego podatku gruntowego i wkładek ubezpieczeniowych Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń wzajemnych** z terminem płatności samoistnych danin komunalnych, obciążających grunta. Na mocy 6. art. rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22. marca 1928 r. samoistne **daniny komunalne, obciążające grunta, mają być płacone w dwóch ratach, w kwietniu i między 15. października a 15. listopada każdego roku.** Zgodnie z wymienionym projektem w tych samych terminach mają być płatne podatki gruntowe i wkładki ubezpieczeniowe Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń wzajemnych. Dotychczas podatki gruntowe płatne są w dwóch ratach równych, między 15. lutego a 15. marca oraz 15. października a 15. listopada, zaś wkładki ubezpieczeniowe jednorazowo w marcu każdego roku.

Powyższy projekt rozporządzenia **zmierza do ułatwienia płatnikom wywiązania się z nałożonych na nich zobowiązań z tytułu danin publicznych.** Projekt ten wejdzie na porządek jednego z najbliższych posiedzeń Rady Min.

---o---

HOŁD KONGRESU STANU ŚREDNIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. listopada (Z) P. Prezydent przyjmie jutro na Zamku **hołd kongresu stanu średniego.** Delegacja kongresu wręczy p. Prezydentowi adres 200 miast polskich. Uroczystość zakończona będzie dekoracją przeszło 100 pracowników na niwie organizacyjnej stanu średniego krzyżem zasługi.

Jednolita procedura podatk.

DLA WSZYSTKICH TYPÓW PODATKÓW BEZPOŚREDNICH.

Warszawa, 29. listopada. (AW). W kołach zainteresowanych wysuwany jest projekt opracowania **jednolitej procedury podatkowej dla wszystkich typów podatków bezpośrednich.** W kołach rządowych istnieje przychylny stosunek dla tej sprawy tembardziej, że takie ujednostajnienie **przyczyniłoby się do usprawnienia urzędowania organów władzy skarbowej.** Skądinąd wysunięty został projekt dotyczący wprowadzenia w Polsce **specjalnych sądów skarbowych.** — Sąd skarbowy miałby zastąpić komisję odwoławczą. Wymiar podatku uskuteczniony przez urząd skarbowy **mógłby być zaskarżony do sądu skarbowego,** który składałby się z sędziego i dwóch ławników. Sprawa ta będzie przedmiotem rozważań instytucyj gospodarczych.

25 proc. nie wyzyskanych kredytów

JEST TO OBJAW OSŁABIENIA TĘTNA GOSPODARCZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29. listopada. (Z) Z przyznanych przez Bank Polski **kredytów dla przemysłu, banków i przedsiębiorstw handlowych, suma kredytów niewyzyskanych sięga** w tym roku 25 proc. Tłumaczy się to w pewnym stopniu osłabieniem tętna życia gospodarczego. Jednakże trzeba zaznaczyć, że i w okresie najlepszej konjunktury wielkie przedsiębiorstwa nie wyzyskiwały nigdy w pełni przyznanych im kredytów w Banku Polskim, starając się zapewnić sobie rezerwy. Obecnie zjawisko to obserwujemy we wszystkich gałęziach handlu, przemysłu i bankowości. Banki rezerwują sobie przyznane im w Banku Polskim kredyty, aby móc w najtrudniejszej chwili nacisku ze strony publiczności na kasy, uruchamiać potrzebne kwoty. Również przemysł i handel w pewnym stopniu ma w ten sposób zapewnione rezerwy w Banku Polskim. Podwyższanie kredytów przez centralę Banku Polskiego i 52 oddziały odbywa się tylko raz do roku, przyczem dla poszczególnych oddziałów zastrzeżone są inne terminy. ewentualnych podwyższań kredytu.

Na Litwie nie wolno tańczyć mazura!

NAŚLADUJĄC KOWNO, WINNO SIĘ U NAS ZAKAZAĆ PICIA KRUPNIKA LITEWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 listopada. (st) Litewskie Min. spraw wewn. **wydało rozporządzenie, zabraniające tańczyć mazura zarówno w lokalach publicznych jak i w domach prywatnych.** Osoby, które nie zastosują się do zakazu, pociągnięte będą do odpowiedzialności sądowej **za zamach przeciwko państwu litewskiemu.** Na balach i dancingach publicznych **dyżurują specjalnie delegowani policjanci,** bacząc, by rozporządzenie było przestrzegane. Na ten temat wynikło wiele nieporozumień i scysyj i kilka osób aresztowano.

Jeżeli masz ponad 5 tys. zł.

W KASIE OSZCZĘDNOŚCI, MUSISZ PŁACIĆ PODATEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 29. listopada. (st) Według rozporządzenia o komunalnych kasach oszczędności przychody z wkładów na książeczki oszczędnościowe w komunalnych kasach oszczędności są wolne od **podatku od kapitałów i rent,** o ile wkładka nie przewyższa kwoty określonej przez Min. skarbu. Kwota ta została ustalona przez Ministra skarbu na 5 tys. zł. W sprawie obliczenia tego podatku Ministerstwo udzieliło następujących wyjaśnień: Podatkowi od kapitałów i rent w komunalnych kasach oszczędności **podlegają procenty od wkładów na książeczki oszczędnościowe od kwot, przewyższających 5 tys. zł. za okres, w którym ta przewyżka istnieje.** Natomiast do chwili, kiedy wkład wynosił mniej lub od chwili, kiedy zmniejszył się poniżej 5 tys. zł., podatku takiego nie oblicza się. **Bez znaczenia przytem jest, czy właściciel wkładu ma jedną lub więcej książeczek oszczędnościowych, gdyż zwolnienie, o którem mowa, ma na myśli osobę, której wkład w jednej instytucji nie przekracza 5 tys. zł.** Władze nadzorcze otrzymały polecenie, by potrącały podatek od kapitałów i rent od sumy, przewyższającej 5 tys. zł., stanowiącej własność jednej osoby na jednej lub więcej książeczek oszczędnościowych w danej kasie oszczędności.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

PRZEDSTAWICIELE URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH U P. PREMJERA.

Warszawa, 29 listopada. (AW) Przedstawiciele Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych Rzplitej, Tow. Urzędników Skarb. z wykształceniem akademickiem i Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarb. **przyjęci zostali przez p. premjera Świtalskiego na specjalnej audjencji.** Delegaci urzędników skarbowych przedstawili ciężkie położenie materjalne urzędników skarb. P. Premjer wysłuchał delegatów z całą życzliwością i zaznaczył, **że troska o poprawę bytu urzędników państwowych traktowana jest przez Rząd jako jedna z pierwszych konieczności Państwa.**

---o---

PODPISANIE UMOWY POLSKO-NIEMIECKIEJ NASTĄPI PRAWDOPODOBNIE W PRZYSZŁYM TYGODNIU.

Warszawa, 29. listopada (AW) Ajencja Wschodnia dowiaduje się, że **powrót posła niemieckiego Rauschera z Berlina do Warszawy nastąpi w sobotę lub najdalej w niedzielę 1. grudnia.** Ze sfer zbliżonych do poselstwa niemieckiego dowiaduje się AW, że natychmiast po swym powrocie p. Rauscher wraz z przewodniczącym delegacji polskiej dr. Twardowskim, **przystąpią do dalszych rokowań o traktat handlowy polsko-niemiecki.** Sfery te utrzymują, że **podpisanie małego traktatu mędzy obu państwami może jeszcze nastąpić z końcem przyszłego tygodnia.**

---o---

MISS POLONJA W SĄDZIE GRODZKIM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. listopada (Z) Dziś w sądzie grodzkim miss Polonja p. Kostakówna **występowała w roli oskarżycielki, jako inspektorka polskiej ligi ochrony zwierząt.** P. Kostakówna wezwała swego czasu policjanta i kazała mu spisać protokół z woźnicą, który bił konia. Został on skazany na 100 zł. grzywny.

Zebranie obywatelskie.

W SPRAWIE UMOWY LIKWIDACYJN. POLSKO-NIEMIECKIEJ

Lwów, 30. listopada.

W sali Muzeum Przemysłowego odbyło się wczoraj staraniem związku obrony Kresów Zachodnich **zebranie delegatów stowarzyszeń społecznych w sprawie umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej.** Po zagajeniu dra Aleksandra Zakrzewskiego wygłosił referat dr. **Rogowski,** a p. **Żuralski** omówił postanowienia umowy, wykazując jej niekorzystne dla Polski punkty. Następny mówca p. **A. Zakrzewski** twierdził, że umowę należy naogół powitać jako fakt dodatni, należałoby jednak uwzględnić pewne postulaty konieczne dla obrony interesów polskości. Uchwalono odpowiednie rezolucje.

Lot kom. Byrda na biegun południowy

PODRÓŻ W RAZIE POMYŚLNYCH WARUNKÓW TRWAĆ BĘDZIE 24 GODZINY.

Nowy Jork, 29 listopada. (AW) Według doniesień „New York Times" dziś o godz. 16 min. 29 według czasu środkowo - europejskiego, **komandor Byrd wystartuje do wielkiego lotu do bieguna południowego** ze swego obozu Little - America. Trasa lotu do bieguna południowego i z powrotem **wyniesie 1600 mil.** Na pokładzie samolotu systemu Forda, zaopatrzonego w trzy motory, znajdować się będą w charakterze pilota Bern Balchen, w charakterze radio - telegrafisty Harold June oraz kapitan Mac Kinley w charakterze fotografa. **Byrd ma nadzieję, iż przez cały czas lotu uda mu się utrzymać komunikację radjową z Nowym Jorkiem.** W razie sprzyjających okoliczności Byrd ma nadzieję powrócić do swego obozu w ciągu 24 godzin.

Co mówi o Lwowie i Polsce poseł argentyński p. min. Candioti?

Lwów 30. listopada.

(jp) Jak już donieśliśmy we wczorajszym numerze „Gazety Porannej" bawi od kilku dni we Lwowie **poseł argentyński, Alberto de Candioti**, obecnie akredytowany minister pełnomocny przy rządach jugosłowiańskim i greckim z siedzibą w Belgradzie. Ponieważ z p. ministrem Candioti łączą nasze miasto **nici dawnej znajomości i sympatji**, gdyż przebywał on w naszym grodzie **od roku 1913 do 1916**, a więc w okresie najcięższym dla miasta, przeto pokusiliśmy się skorzystać ze sposobności, aby usłyszeć z ust tego wypróbowanego przyjaciela, **którego przychylności** doznaliśmy niejednokrotnie podczas inwazyj **wojennych, jakie wspomnienia pozostawił w jego umyśle poprzedni pobyt w naszem mieście i jakie wrażenie odnosi z obecnego życia polskiego.**

— Nie uważam się we Lwowie za obcego — rzekł nam na wstępie p. minister. — Tak wiele wspomnień i przeżyć łączy mnie z tym pięknym, serdecznym grodem, tak ściśle byłem zespolony z jego życiem, patrzyłem na tak

wiele jego bolów i smutków,

i sam w mojem życiu osobistem doświadczyłem tutaj tyle radości, a także tyle smutku, że **Lwów nigdy nie może być wyrugowany z mojej pamięci.**

Moja żona jest Lwowianką.

Przybyłem tu w zupełnie odmiennej od dzisiejszej, epoce życia waszego miasta i całej Polski, jako **wysłannik rządu argentyńskiego** w charakterze konsula. Zaciekawiło mię odrazu i **zainteresowało to miasto**, a jakkolwiek mój charakter urzędowy wiązał mnie z rządem austrjackim, to jednak **umiałem niebawem zbliżyć się do społeczeństwa miejscowego.** Najlepszym dowodem, jak to zbliżenie było ścisłe — dodaje p. minister z uśmiechem — będzie chyba to, że już w roku 1914 pojąłem **Lwowiankę** za żonę, a dzień mego ślubu będzie mi szczególniej pamiętny, bo przypadł on na moment **ewakuacji austrjackiej i wkroczenia Rosjan.**

— Jakie było stanowisko p. ministra wobec zmienionych warunków sprowadzonych przez wojnę? zapytujemy.

— Jako reprezentant mocarstwa neutralnego, w chwili wybuchu wojny, kiedy został odwołany ze Lwowa konsul rosyjski, objąłem **obronę interesów rosyjskich**, natomiast z chwilą wejścia do Lwowa Rosjan, z natury rzeczy **przypadła mi w udziale ta sama rola w stosunku do Niemiec.**

Nie poprzestając jednak na moim oficjalnym charakterze, starałem się wnikać jak najbardziej w życie miasta i odnosiłem się z podziwem do **tężyzny, jaką wykazywali mieszkańcy Lwowa w czasach tak trudnych przejść wojennych.** Ze szczególniejszą czcią patrzałem na ówczesnego

prezydenta miasta, Rutowskiego,

męża zaiste niepospolitego, który miał w tych trudnych warunkach **stać tak znakomicie na straży dobra mieszkańców i na straży godności narodu polskiego.** Odnosząc się z całą sympatją do ciężko doświadczanej ludności lwowskiej, czułem się zawsze szczęśliwy, ilekroć tytułu zastępcy państwa neutralnego mogłem **interwenjować u władz rosyjskich na korzyść mieszkańców Lwowa.**

Wrażenia, jakie odniosłem wówczas we Lwowie były tak silne, że natchnęły mnie do napisania książki p. t. **„W cieniach wieczoru".** W książce tej przedstawiam stosunki, panujące we Lwowie w pierwszych **latach wojennych i nieszczęścia, jakie przynosi wojna dla ludności cywilnej.** Książka moja znalazła duże zainteresowanie we Lwowie i w Polsce, zwłaszcza dzięki przetłumaczeniu jej na język polski przez **prof. Siemiradzkiego.** Tłumaczona także na inne języki, przyczyniła się **do zaznajomienia zagranicy z przeżyciami Waszego miasta.**

Jednem z najsmutniejszych moich osobistych doświadczeń we Lwowie — mówi dalej p. minister — była

strata matki,

która wraz z siostrą moją towarzyszyła mi na tę placówkę dyplomatyczną. Tu we Lwowie, na cmentarzu Łyczakowskim spoczęły zwłoki matki i tu zostawiłem ten drogi dla mnie grób po moim wyjeździe w r. 1916 wskutek powołania mnie przez rząd argentyński na stanowisko konsula w Berlinie.

Gdy dostęp do Lwowa był odcięty...

— Czy p. minister od owego wyjazdu po raz pierwszy przybywa do Polski?

— Nie. Chęć odwiedzenia grobu matki sprowadziła mnie tutaj już

w styczniu r. 1919,

co dało mi sposobność uczestniczenia **w jednej z najtragiczniejszych epok życia tej dzielnicy Polski.** Był to okres oblężenia Lwowa przez wojska ukraińskie, wskutek czego musiałem zatrzymać się w Przemyślu, ponieważ **dostęp do Lwowa był odcięty.**

Ten sam powód, który wówczas mną kierował, sprowadza mnie obecnie do Lwowa. Przybyłem tu w celu **ekshumacji zwłok mojej matki** i przeniesienia ich do grobowca rodziny mej żony, aby tu spoczęły do czasu, aż będę je mógł **przewieźć do mojej zamorskiej ojczyzny.**

— Jakie wrażenie odnosi p. minister z obecnego pobytu we Lwowie?

— Jak najkorzystniejsze. Widzę, że **miasto zdołało się otrząsnąć z ciężkich przeżyć i zniszczenia lat wojennych i dźwignąć do nowego życia.** Pamiętając, jako świadek naoczny, jak bardzo ucierpiał Lwów podczas owych lat ciągłych przemian przesunięć walca wojennego, mogę ocenić, **jak wiele zrobiono w kierunku uporządkowania i odbudowy miasta, naprawy zniszczonych budynków, regulacji ulic i bruków, hygjeny i zdrowotności.** Podobnie pod względem moralnym stwierdzam to **podniesienie ducha, jakie daje świadomość, że pracuje się dla siebie we własnem państwie, że już zostało zdjęte jarzmo obcych rządów, jakie narzucił Polsce zaborca.** Jednem słowem, uważam, że

Lwów obecnie rozwija się,

a dowodem najlepszym jego energji twórczej jest **założenie instytucji Targów Wschodnich,** która bezwątpienia odegra w życiu gospodarczem miasta ważną rolę.

Rozmach i radość życia stolicy...

— Czy poza Lwowem znane są p. ministrowi także inne środowiska życia polskiego?

— Owszem. **Znam Warszawę już od r. 1910.** To daje mi możność ocenienia tej

olbrzymiej zmiany,

jaka zaszła w życiu stolicy Polski od czasu odzyskania niepodległości. Dawniejsze przygnębienie, które dawało się odczuwać wszędzie pod naciskiem caratu, ustąpiło teraz miejsca **olbrzymiemu rozmachowi i radości życia,** tak, że można z uznaniem stwierdzić **ogromną żywotność narodu polskiego.**

Uprzedzając nasze pytanie, dodaje p. minister, że zna również **Poznań i Górny Śląsk, gdzie przebywał w okresie plebiscytów.**

I tam także miałem sposobność przekonać się — mówi nasz rozmówca — jak silne jest w narodzie polskim przywiązanie do ojczyzny.

W tym wielkim patrjotyzmie polskim, któremu mogłem przypatrzeć się tak we Lwowie jak w innych środowiskach — kończy p. minister — jakoteż **w energjach twórczych, jakie wykazał naród przez pierwszy dziesiątek lat swojego bytu niepodległego, widzę najlepszy zadatek rozwoju i przyszłej potęgi wskrzeszonego do nowego życia politycznego państwa polskiego.**

W ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. listopada. (st). Dziś w 99 rocznicę wybuchu powstania listopadowego odbyła się zwyczajem dorocznym tradycyjna **zmiana warty w Belwederze,** którą pełnili przez noc uczniowie szkoły podchorążych z Ostrowi Mazowieckiej.

NOWE BANKNOTY 20-ZŁOTOWE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. listopada. (st). W pierwszych dniach grudnia Bank Polski wypuści nową serję banknotów 20-złotowych, zaopatrzonych w podpis prezesa Banku Polskiego dra Władysława Wróblewskiego. Nowe banknoty **w niczem poza podpisem nie różnią się od będących obecnie w obiegu.**

Nowy pomysł warszawistyczny!

Do Polski sprowadza się drzewo z Rosji sowieckiej.

Lwów, 30. listopada.

Powszechnie wiadomo — a winni chyba także wiedzieć o tem i w Warszawie — że **Polska jest krajem eksportującym drzewo za granicę** i to w znacznych ilościach, a przemysł i handel drzewny ma poważny, bo prawie

25-procentowy udział

w aktywności naszego bilansu handlowego.

Dziś kiedy na rynku zewnętrznym **brak konjunktury,** a na wewnętrznym istnieje prawie

stagnacja

i kiedy z największą trudnością z powodu braku ruchu budowlanego i ciasnoty pieniężnej można sprzedać tylko **drobne ilości materjałów drzewnych** — dochodzi nas naprawdę

sensacyjna wiadomość,

a budząca wprost **zdumienie,** która **może mieć najpoważniejsze następstwa dla naszego życia gospodarczego.**

Oto anglo-polskie Towarzystwo w Stołpcach **importuje z Rosji sowieckiej do Polski** pierwszą partję drewna

w ilości 30.000 m³,

przeznaczonego rzekomo, do **tzw. uszlachetniającego transytu, a w rzeczywistości do sprzedania po niskich cenach na rynku wewnętrznym.**

Jest to następstwem prowadzonej konsekwentnie przez Sowjety

polityki dumpingowej.

Jak **bardzo groźne jest to zjawisko,** nie trzeba uzasadniać. Rzeczą będzie organizacji przemysłu i handlu drzewem, jak również i właścicieli lasów **zwrócić na zjawisko to**

baczną uwagę

i uzyskać u Rządu zainteresowanego, ponadto jako największego właściciela lasów, **skuteczne i możliwie szybkie środki ochronno-zaradcze.**

*

W tej samej sprawie telefonuje nasz korespondent warszawski (Z): Zrzeszenie właścicieli lasów wystąpiło w porozumieniu z innemi organizacjami przemysłu drzewnego do władz centralnych **z memorjałem w obronie interesów wywozu drzewa polskiego.** — Wspomniana organizacja wskazuje na **szkodliwą dla naszego eksportu sytuację, przy której transporty drzewa rosyjskiego, idące tranzytem przez Polskę, korzystają z niższych stawek przewozowych, niż transporty krajowe.** Różnica na niekorzyść krajowego przemysłu drzewnego **sięga 36 proc. opłat taryfowych.** Ponadto przemysłowcy nasi uskarżają się, że **polsko-sowiecka związkowa taryfa kolejowa obowiązująca do stycznia 1930 r. wytwarza tak paradoksalną sytuację, że w okresie najbardziej dotkliwego braku wagonów dla wywozu produktów polskich, Min. komunikacji zmuszone jest oddawać wagony na przewóz drzewa rosyjskiego przez Polskę zagranicę, gdzie stwarza ono konkurencję drzewu polskiemu.** Przemysłowcy drzewni domagają się przeto pewnej modyfikacji taryfy dla zrównania interesów eksporterów polskich z eksporterami sowieckimi. Ponadto wysuwają **postulaty zmiany w przepisach tranzytowych,** któreby zapewniły Polsce utrzymanie przewozu drzewa rosyjskiego przy równoczesnem zapewnieniu przemysłowi krajowemu tych samych udogodnień przewozowych, co przewozowi drzewa rosyjskiego. Postulaty te są przedmiotem dyskusji czynników miarodajnych.

—o—

Rocznica powstania listopadowego we Lwowie.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W KOŚCIELE OO. JEZUITÓW. — POGADANKI DLA ŻOŁNIERZY. — OBCHODY W STOWARZYSZENIACH.

Lwów, 30. listopada.

(jp). Dla uczczenia 99 rocznicy powstania listopadowego, odbyło się staraniem wojskowości w dniu wczorajszym nabożeństwo żałobne za uczestników walk r. 1831 w kościele OO. Jezuitów o godz. 9 rano.

Kazanie wygłosił i nabożeństwo odprawił **ks. major Bombas.** Honory pełniła kompanja honorowa korpusu kadetów z powstańczą chorągwią z r. 1863. Na nabożeństwie byli obecni: reprezentanci władz i organ., m. i. p. wojew. **Gołuchowski,** gen. **Czuma,** p. prez. sądu **Wóycicki,** kom. rządu **Nadalski** z radcą **Frankowskim,** liczna delegacja korpusu oficerskiego, oraz szeregowców z wszystkich oddziałów garnizonu. Pozatem bardzo licznie zebrała się publiczność, reprezentanci różnych stowarzyszeń, oraz delegacje ze sztandarami.

Podczas nabożeństwa przygrywała **orkiestra 26 pp.** i śpiewał chór kadecki pod dyr. **prof. Kaszy.** Popołudniu we wszystkich oddziałach lwowskiego garnizonu odbyły się w świetlicach pogadanki dla żołnierzy o bohaterskich czynach wojska polskiego z 31 roku.

Szereg organizacyj i stowarzyszeń uczcił również rocznicę polskiego czynu zbrojnego r. 1831 uroczystymi wieczorami i obchodami.

Proces marjawicki w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 29. listopada. (si) Proces marjawicki wszedł obecnie **w stadjum wielkiej gry prowadzonej przez obronę,** zmierzającą do utrącenia wiarygodnych świadków prokuratorskich. Obrona postawiła wniosek o **poddanie badaniu lekarskiemu trzech zakonnic marjawickich,** znajdujących się w liczbie dwunastu, którym oskarżenie przypisuje bliższe stosunki z Kowalskim. Wobec tego na dzisiejszej rozprawie zjawiła się dr. Kasperowiczowa, **wezwana przez sąd w celu dokonania ekspertyzy.** Dr. Kasperowiczowa udała się wraz z zakonnicami do osobnego pokoju, gdzie badania trwały dość długo. Następnie dr. Kasperowiczowa zawezwana na salę złożyła dłuższą ekspertyzę. **Wyniki ekspertyzy dr. Kasperowiczowej są tajne.** Ze stanowiska obrony, która nosi się z zamiarem dokonania ponownej ekspertyzy, wnosić należy, że zajdzie jakaś niespodzianka.

„Inż." Guttman i kodeks karny.

ZA ZASTAWIONY SAMOCHÓD CUDZY POWĘDROWAŁ DO KOZY.

Lwów 30. listopada.

(—) Od dłuższego już czasu na bruku lwowskim grasuje **niebezpieczny hochstapler niejaki Wilhelm Guttman, podający się za inżyniera,** który trudni się podejrzanemi transakcjami i pośrednictwami tego rodzaju, że ciągle popada w **konflikt z kodeksem karnym.** Nazwisko Guttmana nie jest obce naszym Czytelnikom, albowiem niejednokrotnie przewijało się ono na szpaltach pism. Ostatnio znowu Guttman **dopuścił się oszustwa na szkodę reprezentacji firmy samochodowej „Tatra",** u której kupił wóz na weksle i zastawił samochód w **Katowicach.** Poszkodowana firma wniosła doniesienie karne do policji i wczoraj Guttmana aresztowano. Jak słychać, Guttman ma bardzo wiele spraw na sumieniu, a w szczególności spraw wekslowych sięgających dziesiątek tysięcy złotych.

—o—

Ukradziona kasa ogniowa...

ZNAJDOWAŁO SIĘ W NIEJ 8.820 ZŁ. I 4 PORTFELE Z DOKUMENTAMI.

Lwów, 30. listopada.

(—) Ubiegłej nocy dokonano **włamania do kancelarji właściciela dóbr Aleksandra Boczkowskiego w Bakowcach,** (pow. Bóbrka). Sprawcy skradli żelazną kasę, w której znajdowała się gotówka **w kwocie 8.820 zł. oraz 4 portfele, zawierające różne dokumenty.**

Śmiałe włamanie we Lwowie

ZŁODZIEJE ZABRALI FUTRA I UBRANIA WARTOŚCI 10 TYSIĘCY ZŁ.

Lwów 30. listopada.

(—) Przedwczorajszej nocy dokonano we Lwowie śmiałego włamania do składu ubrań przy ul. Łyczakowskiej Ditricha Schranza. Włamywacze wybili **otwór w ścianie** i wtargnęli do wnętrza, gdzie skradli futra i ubrania wartości ponad 10.000 zł. Na miejscu zostawili **łom i świder.**

CZEM MYĆ TWARZ I WŁOSY?

Wyłączne dążenie do wyboru nieszkodliwego preparatu kosmetycznego nie wyczerpuje bynajmniej wymogów nowoczesnej higjeny urody. Ważne jest zarówno **dostosowanie odpowiedniego środka** do indywidualnych właściwości cery, włosów i skóry ciała. Tylko woda gorąca znajdzie wszechstronne zastosowanie w pielęgnowaniu skóry, środki zaś do mycia twarzy muszą być ściśle indywidualizowane. Utarty zwyczaj ochładzania twarzy po gorącej wodzie, nie jest naukowo uzasadniony. Prawidłową cerę myć należy mydłem **neutralnem Dra Lustra,** suchą zaś i wiotczejącą — prawdziwemi **otrąbkami migdałowemi** Dra **Lustra.** Tłustą cerę należy myć dwa razy dziennie **proszkiem marmurowym „Miraculum",** spłókując twarz poprzednio długo gorącą wodą. Wszelkie wykroczenia przeciw tym — nauką stwierdzonym zasadom — mszczą się na urodzie. Chropowatej skóry ciała nie usunie żadne mydło. „Gęsią" skórę zwalcza jedynie: **„Prodermoll"** „Miraculum". Do mycia **skóry** głowy i włosów nadaje się jedynie **Shampoon Dra Lustra,** ponieważ preparat ten dostosowany jest ściśle do wydzielniczej funkcji skóry głowy oraz do jasnych, względnie ciemnych włosów.

Dr. Z. B.

RZĄD NANKIŃSKI PODTRZYMUJE SWÓJ PROTEST.

Paryż, 29. listopada (AW) Według wiadomości uzyskanych ze sfer dyplomacji chińskiej, **rząd nankiński podtrzymywać będzie w dalszym ciągu swój protest,** skierowany do sygnatarjuszów paktu Kelloga, nawet w razie zaniechania działań wojennych i wszczęcia rokowań. Rząd nankiński pragnie wykazać, **że rząd sowiecki złamał umowy,** obowiązujące w stosunkach Sowietów z Chinami.

—o—

Z POWODU ZALEGŁYCH PODATKÓW.

Poznań 29. listopada. (AW.) W Raszkowie Wielkopolskim podczas egzekucji, przeprowadzanej z ramienia urzędu skarbowego za zaległe podatki **przyszło do zajść między ludnością miejscową a władzą.** Nie pomogła interwencja policji, wobec której tłum przybrał groźną postawę. Podczas rozpędzania zbiegowiska policja **ciężko raniła jednego z uczestników zajścia,** Kaczora, który walczy ze śmiercią.

—o—

BEZROBOTNI W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz 29. listopada. (AW.) Wczoraj około południa w lokalu przy Wełnianym Rynku **odbywał się wiec bezrobotnych,** których w Bydgoszczy jest zarejestrowanych do 2.000. Z postulatami swemi wiecownicy zamierzali udać się do magistratu. Policja zawczasu **obsadziła gmach magistratu** i sąsiednie ulice. Po wiecu na rynku formować się zaczął **pochód w liczbie około 1000 osób.** Oddział policji konnej rozproszył zebranych.

Ten zna nietylko A. B. C.

ale i cały skomplikowany alfabet złodziejski.

Lwów, 30. listopada.

(—) W ubiegłym tygodniu donieśliśmy **o aresztowaniu we Lwowie niebezpiecznego oszusta warszawskiego, niejakiego Ryszarda Eugenjusza Pobóg Janikowskiego**, rzekomo b. współpracownika warszawskiego pisma „A. B. C.", który legitymując się fałszywymi dokumentami, jako wydawca i redaktor pisma federacji Związku Obrońców Ojczyzny pt. „Obrońca", dokonał szeregu oszustw, również **na terenie Małopolski.** We Lwowie powinęła mu się noga i tutaj **dostał się do kozy.**

Po ukazaniu się wiad. w pismach o jego aresztowaniu, do policji wpłynęły w d. ciągu **nowe doniesienia, przeciw Janikowskiemu.** I tak otrzymała policja lwowska doniesienie **z Zarządu Hotelu Krakowskiego, że Janikowski nie uregulował tam rachunku w kwocie 610 zł.** Ciekawe wiadomości otrzymała policja **z Zakopanego**, gdzie Janikowski bawił przez cały wrzesień. Dnia 3 września przybył on **z dwiema paniami do pensjonatu „Zakopianka"**, gdzie wynajął pokój dla siebie i osobno dla owych pań. Po kilku dniach Janikowski **ulotnił się, nie uregulowawszy rachunku w kwocie 530 zł.** W tym czasie innego dnia wszedł on do sklepu galanteryjnego **Stanisława Birtusa** i poprosił o wypożyczenie na wycieczkę w góry płaszcza. Uprzejmy kupiec nie spodziewając się, aby proszący gość był oszustem, **wypożyczył mu ów płaszcz wartości 350 zł.** Janikowski **już więcej się nie pokazał.**

Nie ulega wątpliwości, że znacznie więcej jeszcze **wpłynie doniesień przeciwko temu warszawskiemu „grandziarzowi".**

Z poniżej zamieszczonej relacji naszego korespondenta wynika, że oszust grasował również w Przemyślu:

(M) **Ryszard Eugenjusz Janicki vel Janikowski**, oszukańczy „redaktor", o którego oszustwach pisała „Gazeta Poranna", grasował także przez krótki czas w naszem mieście, gdzie się zgłosił w kilkunastu instytucjach oraz u osób prywatnych, aby je „nabrać" na ogłoszenia do „Obrońcy" lub przynajmniej na dłuższą prenumeratę tego „już wkrótce okazać się mającego wielkiego wydawnictwa" W swoim tupecie, charakteryzującym wielki fason doświadczonego „grandziarza", legitymował się często poleceniami ogólnie poważanych i znanych powszechnie osobistości, które mu dopomogły do uzyskania także w innych większych i mniejszych miastach licznych i lukratywnych zamówień inseratowych. Zamówienia zresztą były tylko czczą formalnością, Janikowskiemu bowiem chodziło głównie o wydostanie gotówki, w formularzu zamówienia wyszczególnionej. Apel jego też odnośnie uzyskania asygnaty prawie nigdy nie zawodził, bo któżby odmówił zmęczonemu długiemi podróżami działaczowi społecznemu „tak zasłużonemu i tyle razy wysoko odznaczonemu" publicyście wyasygnowania na leżytości za inserat czy prenumeratę tak cennego czasopisma jak „Obrońca". Janicki grasował i działał z bezczelnością iście cyniczną. Bawiąc np. na gościnnych występach w naszem mieście posunął swoją odwagę do tego stopnia, że wszedł niby w kontakt z komendantem policji p. Moritzem i łączył się telefonicznie usiłując się z nim rozmówić. Był to trick naprawdę kapitalny. Bo ta kordjalność w stosunku do szefa miejscowej władzy bezpieczeństwa, o której ten nic nie wiedział, musiała a priori rozwiać wszelkie podejrzenia odnośnie osoby i wiarygodności Janickiego. W każdym więc razie stanął Janicki na wysokości swego zadania, posługując się sprytnie wszystkimi środkami, które działały skutecznie i ułatwiały mu dopięcie upragnionego celu. A więc: b. oficer, sznur odznaczeń, swada blagierska, hochstaplerska pewność siebie, polecenia, znajomości, słowem: uczeń szkoły stołecznej, dziecko wielkiego miasta — Janicki miał fason.

Błąkająca się para w górach skolskich

Lwów 30. listopada.

(—) Dnia 20. października b. r. stanął przed sądem we Lwowie posterunkowy 40-letni Jan Płociniak, oskarżony o samowolne wydalenie się i sprzeniewierzenie mundurу służbowego. Płociniak dnia 1. grudnia ub. r. **pobrawszy pobory w kwocie 225 zł., tego samego dnia znikł.** Zarządzone natychmiast poszukiwania pozostały bez skutku, aż dopiero w 12 dni później **władze policyjne otrzymały wiadomość, że Płociniaka zatrzymano na pograniczu polsko-czeskiem za Skolem w chwili, gdy przekraczał granicę w towarzystwie jakiejś kobiety.** Władze czeskie odstawiły go na stronę polską, poczem sprowadzono go do Lwowa wraz z towarzyszką, którą okazała się Ewa Dyduch, dziewczyna lekkich obyczajów.

Przesłuchany Płociniak na usprawiedliwienie swoje podał wprost **fantastyczną historję.** Oto w dniu otrzymania poborów zabawiał się w jednym z szynków z pewnym chorążym W. P. i w czasie tej zabawy zginęły mu akta służbowe. Z obawy przed skutkami postanowił nie wracać do służby, a spotkawszy na ulicy ową Dyduch, **po zabawie z nią namówił ją, by uciekła z nim do Rosji.** Ona jednakowoż poradziła mu ucieczkę **do Czechosłowacji przez Skole, gdzie miała swoich znajomych.** Płociniak posłuchał jej rady i oboje pojechali do Skolego, **a dnia 4. grudnia wybrali się na granicę, gdzie zostali przytrzymani.** Płociniak jest żonaty, ojcem dwojga już starszych dziewcząt i dotąd prowadził nienaganne życie rodzinne, oraz bez zarzutu sprawował się w służbie. Nie jest wykluczonem, że **kroku tego dopuścił się w przystępie chwilowej depresji moralnej.** Rozprawa odbyta w październiku została odroczona celem powołania świadków.

Wczoraj Płociniak stanął **ponownie przed sądem.** Trybunałowi przewodniczył radca **Tertil**, oskarżał prokurator **Wondrausch**, bronił adwokat dr. **Weinsaft. Po przeprowadzonej rozprawie został zasądzony na 6 tygodni aresztu z zawieszeniem tej kary.**

Żona szwaczka, mąż złodziej

WŁADYSŁAW MILEWSKI I 6 PASERÓW PRZED SĄDEM LWOWSK.

Lwów, 30. listopada.

(—) W sierpniu br. ziemianki p. **Wanda Zbudzka i p. Zofja Pawlikowa** wyjeżdżając na wakacje do swej posiadłości do Wasylkowiec, obok Uhnowa, **pozostawiły swe mieszkanie przy ul. Mochnackiego 26 pod opieką szwaczki p. Milewskiej** z tem, że nocować miał w tem mieszkaniu i pilnować przed złodziejami mąż Milewskiej Władysław, z zawodu czeladnik szewski. Obie panie pozostawiwszy **dwie osoby na straży swego mieszkania,** wyjechały całkiem spokojne, że **nic podczas ich nieobecności nie zginie.**

Tymczasem po miesięcznym pobycie na wsi, gdy wróciły, **zostały srodze rozczarowane.** Okazało się, że jakiś złodziej **ogołocił mieszkanie z wszystkich cenniejszych przedmiotów,** wyrządzając obu paniom szkodę w wysokości **około 5.000 zł.**

Policja zawiadomiona o tym fakcie, wszczęła dochodzenia i ustaliła, że tym tajemniczym złodziejem, który pomimo tak czujnej opieki zdołał tyle przedmiotów wykraść, **był właśnie sam Milewski,** który opuszczając rano mieszkanie, **zabierał codziennie ze sobą różne rzeczy i na pl. Solskich sprzedawał je przygodnym passerom, tłumacząc im,** że są to rzeczy bądź to żony, bądź to kochanki, która już nie żyje. **Milewskiego aresztowano, a w ślad za nim wszystkich passerów w liczbie 6, a to Adolfa Reissa, Izaka Mehlsacka, Adolfa Wittmana, Abrahama Kirschnera, Izraela Peczenika i Mendla Waldburga.**

Wczoraj całe to towarzystwo stanęło przed Trybunałem, któremu przewodniczył radca Łyczkowski. Oskarżenie wnosił prokurator Wondrausch, passerów za wyjątkiem Waldberga bronił adwokat dr. Hecht, inni oskarżeni bronili się sami. Stronę poszkodowaną zastępował adwokat dr. Rechen. Oskarżony Milewski **do winy się przyznał.** Również przyznali się do winy passerzy, tłumacząc się, że **kupowali w dobrej wierze.** Po przeprowadzonej rozprawie zapadł **wyrok zasądzający Milewskiego na dwa lata ciężkiego więzienia, Reissa na rok, Mehlsacka na 8 miesięcy, Wittmana na 10 miesięcy, Kirschnera na 8 miesięcy, Peczenika na 8 miesięcy i Waldberga na 14 miesięcy.**

W czasie rozprawy wydarzył się **charakterystyczny incydent.** Oto oskarżeni passerzy w zeznaniach swoich napomknęli, że prócz nich kupował również od Milewskiego różne rzeczy niejaki **Samuel Goldscheider.** Zeznaniom tym przysłuchiwał się wywiadowca policji, który występował w procesie jako świadek i po skończonej rozprawie udał się natychmiast na pl. Solskich i **Goldcheidera aresztował. —** Będzie on osobno odpowiadał przed sądem.

Śmiej się pan także!...

TRZECI DZIEŃ PROCESU PRZECIW ROZALJI BOJKO O KRZYWOPRZYSIĘSTWO I OSZUSTWO.

Lwów, 30. listopada.

(—). W trzecim dniu procesu **przeciw Rozalji Bojko o krzywoprzysięstwo i oszustwo** zeznawali dalsi świadkowie, którzy do rozprawy już nic istotnego nie wnieśli.

Między innymi przesłuchano **znajomych śp. Pitołaja Eustachego Wójtowa, Annę Jaworską i Leona Matwijowskiego,** którzy zeznali, że dobrze się orjentowali, kto był właścicielem sklepu firmy śp. Pitołaja. Ich zdaniem, był nim Pitołaj, zaś Bojkowa sklep ten prowadziła. Następnie zeznawali powołani przez Bojkową **świadkowie odwodowi z Pustomyt, Katarzyna Biłyk, Adam Biłyk, Antoni Taradaj, Jan Taradaj i Anna Sulyma.** Świadkowie ci zeznali, że Bojkowa kilkakrotnie pożyczała im rozmaite kwoty w koronach i markach, mniej więcej w wysokości 300 do 500 zł.

Świadek **Zofja Kopf**, manicurzystka podała, że razu pewnego słyszała, że w sprzeczce śp. Pitołaj powiedział do Bojkowej: **„Ja mam panią dość, niech pani zabiera swoje lustro i wynosi się stąd".**

Adwokat dr. Tomasik zeznaje, że w trzy lata po owej fikcyjnej sprzedaży sklepu Bojkowej, **Pitołaj wraz z Prevendarem** przybyli do niego w sprawie zawiązania spółki w tym sklepie.

Na tem zakończono wczoraj przesłuchiwania świadków, a następnie odczytano **zeznania świadków, którzy się nie jawili.** Między innymi odczytano **zeznania adwokata dra Altera,** u którego Bojkowa była kucharką, dalej właściciela realności p. **Załęskiego,** który razu pewnego zapytał się Pitołaja, kto właściwie jest właścicielem interesu, czy Pitołaj, czy Bojko i **jak ma tę ostatnią traktować,** gdyż ludzie się śmieją, słysząc, że Pitołaj jest tylko kierownikiem, a na to Pitołaj odpowiedział: **„Śmiej się pan także".**

Na tem rozprawę przerwano do dnia dzisiejszego.

Włamanie do urzędu pocztowego w Wareżu.

Lwów, 30. listopada.

(—) Jak się dowiadujemy, przedwczoraj o godz. 2 w nocy **nieznani sprawcy włamali się po wyrwaniu krat do urzędu pocztowego w Wareżu** pow. Sokal, gdzie rozbili kasę. **Złodzieje zabrali 503 zł. oraz nabity rewolwer.** Na widok stróża nocnego włamywacze zbiegli.

Nowy popis mołojców.

USIŁOWALI PODPALIĆ LAS PAŃSTWOWY W WINNIKACH.

Lwów 30. listopada.

(—) Jak się dowiadujemy, wczoraj wieczorem ukraińscy sabotażyści znowu dali znak życia o sobie. Oto niewyśledzeni na razie sprawcy usiłowali wzniecić pożar w lesie państw. w Winnikach i w tym celu większą ilość drzew oblali benzyną i podpalili. Na szczęście w samą porę zjawili się przechodnie, którzy ogień w zarodku stłumili. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem wyśledzenia sprawców tego aktu sabotażowego.

Kominiarze czyszcząc komin

SPOWODOWALI WYBUCH POŻARU.

Lwów, 30. listopada.

(—). Wczoraj w południe w realności przy ul. Kazimierzowskiej 21 na II. p. w mieszkaniu **Malci Fisch, handlarki starzyzny wybuchł ogień,** który powstał w oryginalnych warunkach. Mianowicie w realności tej pracowali wczoraj **nad wyczyszczeniem przewodu kominowego dwaj czeladnicy kominiarscy** i spowodowali w czasie wypalania komina, że **sadza dostała się do kuchni Fischowej.** Od rozpalonej do czerwoności sadzy zajęły się **nagromadzone w kuchni różne części starej bielizny i garderoby.** Wezwana straż pożarna **ogień zlokalizowała.** Szkoda na razie nie ustalona.

Nagwiazdkę dla dzieci polskich w Niemczech.

Lwów, 30. listopada.

Otrzymaliśmy następującą odezwę: Rodacy! W listopadzie, jak zwykle co roku, obchodził cały Naród polski wielkie święto radości — dzień odzyskania Niepodległości. Słuszną dumą biją serca polskie, bo w ciągu tych lat jedenastu swego niepodległego bytu **złożyliśmy liczne dowody, że jesteśmy zdolni do budowania wielkiego i potężnego państwa.** Nie zapominajmy jednak w tych dniach radości, że **nie wszyscy znaleźliśmy się w granicach Wolnej Polski.** Pamiętajmy, że w **Rzeszy niemieckiej żyje półtora miljona Polaków,** którzy nie mogą radować się wraz z nami, których potrzeby są zaspakajane bardzo niedostatecznie. Pamiętajmy, że społeczeństwo niemieckie przesłało na nasz teren w roku ubiegłym **półtora miljona marek na cele szkolnictwa mniejszościowego w Polsce,** a my nie okazaliśmy tak dostatecznej pomocy naszym braciom z za kordonu. Pamiętajmy, że **rząd niemiecki stale zasila mniejszość niemiecką w Polsce zawrotnemi wprost sumami,** podczas gdy rząd polski nie może jeszcze pozwolić sobie na podobny wysiłek!

Rodacy! Złóżmy dowód, że pamiętamy o braciach z za kordonu niemieckiego. Zbliżają się **Święta, a z niemi Gwiazdka,** która tyle radości przynosi dzieciom polskim. Niechże Gwiazdka w tym roku przyniesie i naszym braciom — maluczkim, którzy żyją pod panowaniem niemieckiem, jakąś radość. Składajmy ochotnem sercem **ofiary na Gwiazdkę dla dzieci polskich w Niemczech.** — Dary w postaci książek, zabawek, odzieży, przyborów szkolnych oraz datki pieniężne przyjmują codziennie od dnia 12 grudnia b. r. od godziny 10—13 i od 16—19: **Związek Obrony Kresów Zachodnich, Koło Lwowskie,** ul. Stryjska 24, parter i sklep **JWP. Hawranka,** pl. Marjacki l. 10.

Tragiczna uczta weselna

Lwów, 30. listopada.

(—) Urzędowi śledczemu doniesiono, że przedwczoraj **w czasie uczty weselnej w domu Anny Kot w Dmytrowicach** (pow. Mościska) powstała między parobkami bójka, która zakończyła się tragicznie. Mianowicie **Józef Borylowski** trzykrotnie przebił nożem Mikołaja Kozaka, kładąc go trupem, oraz ciężko zranił w pierś **Iwana Trusia,** którego odwieziono nieprzytomnego do domu. Borylowskiego aresztowano.

Komunista ruski przed sądem.

Lwów, 30. listopada.

(—) Mniej więcej przed rokiem policja warszawska **w mieszkanu Małopolanina, dra praw Konstantego Hawałki w Warszawie nakryła sztab komunistyczny, oraz magazyn ulotek komunistycznych, przeznaczonych dla Małopolski.** Ulotki te kolportował do naszej dzielnicy dr. Hawałka, a redagowaniem ich trudnili się głośni komuniści. Dr. Hawałka, syn dziekana ruskiego z Chmielna, obok Radziechowa we Lwowie, był **współpracownikiem miesięcznika „Hygiena ciała i sport"** i jako reprezentant tego pisma wyjechał do Warszawy, by tam prowadzić filję tego pisma. Zajmował się jednak, jak policja ustaliła, czem innem, a mianowicie robotą komunistyczną.

Cała ta paczka komunistów wraz z Hawałką **stanęła przed sądem okręgowym w Warszawie, oskarżona o zbrodnię zdrady stanu z § 102 ros. kodeksu karnego** i została zasądzona na kilka lat ciężkiego wiezienia. **Sam Hawałka dostał 6 lat.** Zasądzeni zgłosili apelację i wczoraj odbyła się w Warszawie **rozprawa apelacyjna.** Bronili oskarżonych adwokaci: dr. Hankiewicz ze Lwowa, dr. Śmiarowski, dr. Breiter i dr. Dąbrowski z Warszawy. Odnośnie do oskarżonego Hawałki, sąd **zmienił kwalifikację zbrodni i zamiast za § 102, zasądził Hawałkę za zbrodnię z § 132, tj. za zatajenie zbrodni przed władzą na rok ciężkiego więzienia,** a kara ta już została umorzona aresztem śledczym. Co do innych oskarżonych sąd potwierdził wyrok I. Instancji.

Chciał zamordować kochankę

Lwów, 30. listopada.

(—) Z Rawy Ruskiej donoszą nam, że przedwczoraj po południu **23-letni Piotr Kajda z Ryczek, usiłował zamordować swą kochankę Agnieszkę Niziuk i w tym celu strzelił do niej z rewolweru przez okno.** Strzał chybił a sprawca zbiegł.

FEJLETON „GAZ. POR." z 1. XII. 1929.

P. CZECHOW:

BÓL ZĘBÓW.

Generał-majora Buldejewa rozbolał ząb. Generał był już pensjonowany i żył na swym majątku na wsi. Płukał usta wódką, koniakiem, przykładał na chory ząb wywar tytoniowy, opium, terpentynę, potem naftę, smarował twarz jodem, w uszach miał watę, namoczoną spirytusem kamforowym — ale wszystko nic nie pomagało, przeciwnie rozbolał go i żołądek.

Przywieźli lekarza, obejrzał ząb, zapisał chininę. wszakże ani chinina nie ulżyła. Zaproponował wyjąć chory ząb, ale generał się nie zgodził.

Wszyscy domownicy — małżonka, dzieci, służąca, w końcu kuchcik Pietka zalecali każdy swój środek Między innymi przyszedł włódarz generała. Iwan Jewsejewicz, który doradzał, aby kazał ząb, zamówić.

— Tutaj, w naszym powiecie, proszę ekscelencji, służył przed dziesięcioma laty akcyźnik Jakób Wasyljewicz. Zamawiał zęby tak, że radość. Zdarzało się, że się obrócił ku oknu, coś pomruczał, splunął i wten mig ząb przestał boleć... Miał taką moc...

— Gdzie jest?

— Gdy go zwolnili ze służby, przeniósł się do swej teściowej do Saratowa. U niej żyje Gdy kogo rozboli ząb idą po niego. On pomoże. Chorych w Saratowie leczy u siebie w domu, a gdy do niego zwróci się ktoś z innego miasta, telegram. Ekscelencja pośle depeszę, przedstawi co i jak i poprosi, aby go wyleczył. Po wyleczeniu prześle pocztą pieniądze.

— Błazeństwo. Szarlatan..

— Proszę tylko spróbować, ekscelencjo. Bardzo rad pije wódkę. Nie żyje z żoną, tylko z Niemką, co jest rzeczą niegodziwą Ale jest cudotwórcą...

— Poszlij. Aljoszo, telegram... — mówi żona. — Nie wierzysz w zamówienia, ale ja doświadczyłam na sobie. Chociaż nie wierzysz, czemu nie posłać Przecież głowy ci nie utną...

— No, niechaj i tak będzie. Przy takim bólu człowiek gotówby posłać depeszę nietylko jakiemuś tam akcyźnikowi, ale samemu djablu.. Oj, oj to do zwarjowania. Gdzież więc jest twój akcyźnik? Jak do niego pisać?...

Generał siadł przy stole i wziął do ręki pióro

— W Saratowie zna go każdy pies — mówił włódarz. — Niech wasza ekscelencja raczy napisać Jakób Wasiljewicz — Wasiljewicz...

— No dalej..

— Wasiljewicz. Jakób Wasiljewicz... ale nazwisko, przeklęte nazwisko w tej właśnie chwili zapomniałem.. Nie mogę sobie przypomnieć... Jeszcze, gdym tu szedł, miałem je w głowie..

Iwan Jewsejewicz zwrócił wzrok ku sufitowi i poruszał wciąż ustami... Buldjejew z żoną czekali niecierpliwie.

— A więc jak? Pomyśl chwilkę..

— Zaraz.. Wasiljewicz... Jakób Wasiljewicz — zapomniałem A takie proste nazwisko. Wiem, że przypomina w czemś konia.. Kobylin, nie — Zrebcow... Nie, ani Kobylin, ani Zrebcow. Pamiętam, że coś końskiego, ale zapomniałem..

— Zrebkiewicz... Konikiewicz?.

— Nie tak. Proszę poczekać Kobylicyn, Kobljanikow... Ociepkiewicz.

— Ogierkowski?..

— Też nie... Na śmierć zapomniałem...

— A weź cię kat! Pocóż dajesz rady, kiedy nie wiesz nazwiska. Idź sobie do stu djabłów...

Iwan Iwanowicz pomału odchodził, a generał chwycił się za policzek i począł szybko chodzić po pokoju.

— Oj, joj... joj... — narzekał. — Panie Boże w niebiesiech, o Matko Boska w niebiesiech! Oj... oj...

Włódarz wyszedł do ogrodu, zwrócił wzrok ku niebu i począł sobie przypominać nazwisko końskie akcyźnika.

— Grzywkiewicz, Ogonkowskij.. Klaczyński...

Po chwili zawołali włódarza do pokoju.

— Czyś sobie przypomniał? — pyta generał

— Dotąd nie, ekscelencjo...

— Może więc Konjawski... Konieradow...

I w domu generała poczęto na wyścigi wymyślać nazwiska końskie Przypomniano wszystkie. Brano wzgląd na grzywę, kopyta, nogi... W całym domu i ogrodzie, w ujeżdżalni i kuchni chodzili ludzie od kąta do kąta i skrobiąc się za uszami, wymyślali przezwiska końskie.

Włódarza co chwilę wołano do domu.

— Kopytkin... czy Kobyłkin..

— Nie, nie! — odpowiada — i wznosząc oczy ku niebu powtarza:

— Konienko, Koniczek, Zrebiątek.. Kobylski...

— Tatusiu — krzyczą dzieci z sypialni: — Troikin.. Uzdecznik...

Cały dom był na nogach. Niecierpliwy generał obiecał dać pięć rubli temu, kto wpadnie na właściwe nazwisko.

Za Iwanem Jewsejewiczem poczęli ludzie chodzić z procesją.

— Gniadykow.. Siwkiewicz... Kasztankiewicz...

Nastał wieczór, a nazwiska nikt nie odgadł.

Poszli spać, a telegramu nie wysłano.

Generał nie spał całą noc, chodził po pokoju z kąta w kąt i jęczał... O trzeciej rano wyszedł na dwór, zapukał do okna włódarza.

— Czy może Wałachow — zapytał głosem płaczliwym...

— Nie, Wałachow też nie, ekscelencjo... — i westchnął mając świadomość winy.

— A może, że to nie końskie nazwisko, tylko inne?

— Naprawdę, końskie, sumituję się Ekscelencjo... Pamiętam dobrze..

— Jak kiepską masz chłopie pamięć!..

Rano posłał generał po doktora. Lekarz przyjechał i ząb wyrwał. Generał był zdrów.

Doktor wziął honorarjum i wsiadając do bryczki spostrzegł włódarza, głęboko zamyślonego i patrzącego wciąż w ziemię.

— Wronkow.. Siwkow... — wciąż mruczał pod nosem.

— Iwanie Jewsejewiczu! Moglibyście sprzedać mi pięć miar owsa?

Iwan Jewsejewicz spojrzał wzrokiem ogromnie przerażonym na lekarza i pobiegł do dworu z taką chyżością, jakby za nim gnał wściekły pies.

— Już sobie przypomniałem. Ekscelencjo! — zawołał z radością. — Nazywa się Owsow!

— Tak Owsow! Niechże Pan Bóg da zdrowie doktorowi. On mnie przywiódł na właściwe nazwisko. Niech Ekscelencja telegrafuje Owsow...

— Masz! — odpowiedział generał i język pokazał włódarzowi.. — durniu... Nie potrzeba mi już twojego końskiego nazwiska...

Tłum. C. S.

KONKURS ŚWIĄTECZNY.

Najtrudniej jest zacząć!

Dziś zamieszczamy 11-ty kupon naszego wielkiego Konkursu świątecznego.

Lwów, 30. listopada.

Znana zasada łacińska powiada, że kto **pracę jakąś zaczął, ten połowy jej dokonał.** W przysłowiu tem tkwi **sens głęboki** i oczywisty, świadczący o praktycznym rozumie narodu, który je wymyślił. Oto bowiem rzeczywiście najtrudniej zdobyć się na początek, **na rozpoczęcie jakiejś rzeczy,** gdyż później już rzecz owa sama się niejako toczy i **urzeczywistnia w całej pełni.**

W jakim celu jednak snujemy te rozważania? Oto niejeden z licznych czytelników i sympatyków naszego pisma **zainteresował się niewątpliwie naszym konkursem świątecznym,** bo trudno się tą na wielką skalę zakrojoną imprezą nie interesować. Ale gdy przyszło do codziennego przeglądania numerów „Gazety Porannej“, **do wycinania odnośnych kuponów i do śledzenia i wertowania rubryki konkursowej,** zamieszczanej codziennie w naszem piśmie, wówczas w wielu wypadkach lenistwo i bezwład duchowy brały górę. Kończyło się **na pięknym zamiarze.**

Chcielibyśmy **zachęcić naszych Czytelników,** aby rzeczywiście jak najliczniej wzięli udział w naszym konkursie, aby **nie wahali się zdobyć na ten minimalny trud, jakim jest przestrzeganie warunków naszego konkursu, skoro nagroda jest tak ponętna i naprawdę wartościowa.**

Poniżej podajemy raz jeszcze **przegląd 58 cennych nagród, czekających laureatów naszego konkursu,** oraz krotką informację, dotyczącą warunków uczestnictwa w tym konkursie.

58 cennych nagród.

— Jakie są premje?

1) Elegancki raglan męski. 2) Elegancki trenchcoat damski. 3) Pyjama męska w najlepszym gatunku. 4) Wykwintna pyjama damska. 5) Neseser luksusowy. 6) Jedna para bucików męskich. 7) Elegancka waliza podróżna. 8) Kapelusz męski w najlepszym gatunku. 9) Jedna para śniegowców męskich najlepszej marki. 10) Para śniegowców damskich. 11) Para kaloszy męskich marki „Tretorn“. 12) Para kaloszy damskich. 13) 3 koszule męskie z najlepszego materjału. 14) Jeden tuzin kołnierzy męskich. 15, 16, 17) Francuskie krawatki jedwabne. 18, 19) Po dwie pary francuskich pończoch jedwabnych. 20) 6 par skarpetek męskich. 21, 22) Wytworne chustki damskie. 23, 24) Piękne szaliki męskie. 25) Wykwintne manicure. 26) Pół tuzina wytwornych chusteczek damskich. 27) Jedna para skórzanych rękawiczek męskich. 28) Jedna para skórzanych rękawiczek damskich. 29) Parasol męski półjedwabny. 30) Modny jedwabny parasol damski. 31) Wełniany pullower męski. 32) Wełniany pullower damski. 33) Wytworne „cachenez“. 34, 35, 36) Po jednej parze getrów i po jednej parze damskich pończoch jedwabnych. 37) Pled damski. 38) Elegancka torebka damska. 39) Torebka damska. 40) Elegancki portfel męski. 41) Portfel męski. 42) Wytworna laska męska. 43) Dwie pary wełnianych pończoch damskich. 44) Pół tuzina najlepszych chustek męskich. 45) Kamizelka męska himalaja. 46) Kamizelka damska. 47) Garnitur luksusowy spinek do koszuli frakowej. 48) Para lakierów męskich. 49) Para bucików żółtych. 50) Elegancka bonjourka. 51) Eleganckie ubranie męskie z doskonałej materji bielskiej. 52) Eleganckie ubranie dziecinne z takiej samej materji bielskiej. 53) Kosz win krajowych (7 butelek) ofiarowany przez Dom handlowy Muchy, reprezentujący fabrykę win krajowych Makowskiego w Kruszwicy, 54, 55, 56, 57 i 58 ozdoby choinkowe (każde pudło waży 1 i pół kg.) **z fabryki czekolady „Branka“.**

Warunki uczestnictwa:

W dzisiejszym numerze znajdą Czytelnicy **11-ty kupon** konkursowy. Przypominamy, że pierwszy kupon konkursowy ukazał się **w środę, dnia 20 bm. na pierwszej stronicy naszego pisma,** następne kupony ukazują się codziennie, zawsze na tem samem miejscu i **ukazywać się będą do dnia 10. grudnia**

w łącznej sumie 20 sztuk.

Po ukazaniu się **20-go kuponu** należy serję całą (20 kolejnych kuponów) **włożyć do koperty, załączyć karteczkę z wyraźnie wypisanym imieniem, nazwiskiem oraz dokładnym adresem** i wszystko to przesłać **do Redakcji,** która **od 11. grudnia** rozpocznie ogłaszać listy uczestników.

Dnia 18. grudnia

nastąpi w obecności notarjusza w lokalu redakcji „Gazety Porannej“

losowanie laureatów konkursowych.

Już z dniem 19. grudnia zaś, równocześnie z ogłoszeniem w „Gazecie Porannej“ szczęśliwców, na których padną wygrane, **rozpoczniemy**

wysyłkę premij,

tak, aby doszły one do rąk laureatów **jeszcze przed świętami.**

—o—

Osobliwa zagadka spirytystyczna

Matka i córka ujrzały na cmentarzu ducha ukochanego człowieka

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 30 listopada.

(=) Spirytyzm w czasach ostatnich **szerzy się bardzo** i zyskuje coraz **liczniejsze rzesze zwolenników.** Nawet znani z trzeźwego rozsądku Francuzi **garną się obecnie tłumnie do tej**

„wiedzy tajemniczej“,

szerzonej przedewszystkiem przez liczne czasopisma.

Jedno z takich czasopism spirytystycznych we Francji opisało niedawno

ciekawe zdarzenie,

które miało nastąpić na jednym z **cmentarzy paryskich.** Oto wybrała się tam niedawno **młoda wdowa, 33-letnia Armanda Dubois** w towarzystwie swej **5-letniej córeczki, Małgosi,** na grób zmarłego męża, którego śmierci odżałować nie mogła. W pewnej chwili, gdy matka i córka klęczały na grobie ukochanego człowieka — ujrzały

coś niezwykłego.

Stanęła przed niemi niespodziewanie **wysoka postać,** otulona w białą, powłóczystą szatę — postać, w której rozpoznały **zmarłego pana Dubois'a.**

Duch zbliżył się do żony i córki, spojrzał na nie smutnie i rzekł jakimś **niezwykłym, cichym głosem:**

— Nie płaczcie! Jestem ciągle przy was i ciągle o was myślę! Po tych słowach **zjawa zniknęła.**

Żona i córka były do głębi **wstrząśnięte i poruszone tą**

niezwykłą wizją.

Obie utrzymywały później stanowczo, że **jednocześnie ducha widziały...**

Osobliwe to zdarzenie mogłoby stać się ciekawym tematem dla **psychologów i psychjatrów.**

—o—

Naród wynalazców.

Lwów, 30. listopada.

Odpowiedzi na interesujące pytanie, który naród posiada **najbardziej rozwiniętą wynalazczość,** dostarczają dane statystyczne urzędów patentowych poszczególnych państw. Otóż dane te wskazują, że **zaszczytne miano narodu wynalazców należy się Szwajcarji,** której mieszana ludność w dziedzinie wynalazków **pozostawia wszystkie inne narody daleko w tyle.** Na miljon ludności Szwajcarji przypada **930 patentów,** uzyskanych przez obywateli szwajcarskich w zagranicznych urzędach patentowych, co jest właściwą miarą wartości praktycznej wynalazków szwajcarskich. Na pozostałe państwa świata przypada zaledwie **po 100 do 300 wynalazków,** opatentowanych za granicą. Słynne z najdziwaczniejszych wynalazków **Stany Zjednoczone** mają wiele wynalazków, nieposiadających żadnych szans rozpowszechnienia, a pod względem ilości wynalazków opatentowanych za granicą **zajmują zaledwie dwunaste miejsce.**

Wśród pism i książek.

Zarys postępowania karnego oraz prawa karno skarbowego w opracowaniu dra. Janusza Weissa, adwokata we Lwowie, służy dla tych, którzy zapoznawszy się poprzednio z przedmiotem, czy to na podstawie uniwersyteckiego, czy nawet w praktyce, pragną znane sobie szczegóły ująć w jedną systematyczną całość i zdać sobie sprawę z ich znaczenia i wzajemnego stosunku. Zarys ten ujęty w formie pytań i odpowiedzi, daje przegląd systematyczny przepisów obowiązującego postępowania karnego, oraz prawa karno skarbowego z naukowego punktu widzenia i jest doskonałym podręcznikiem do egzaminów uniwersyteckich, adwokackich i sędziowskich

Skarga inżynierów mierniczych

przeciw nieprawidłowościom w awansach Izby skarb. lwowskiej

Lwów, 30 listopada.

W dniach 23 i 24 bm. odbyły się we Lwowie Walne Zebrania Koła wojewódzkiego państwowych inżynierów mierniczych oraz Centralnego Stowarzyszenia państwowych inżynierów mierniczych z siedzibą we Lwowie.

Na zebraniach tych jawili się: dyrektor Katastru Izby lwowskiej inż. Edmund **Strzygowski,** wszyscy panowie inspektorowie, oraz liczny zastęp urzędników katastralnych ze wszystkich województw Małopolski.

Zebraniom przewodniczył dotychczasowy prezes centralny i wojewódzki **inż. Hollender.** Interesujący wykład pod tytułem „Zarys historyczny prac triangulacyjnych" wygłosił inż. **Władysław Murzewski** z Tarnopola.

Sprawozdania z dotychczasowych czynności przyjęto z zadowoleniem do wiadomości i udzielono ustępującemu Wydziałowi **absolutorjum.**

Prezesem Wydziału Centralnego i Koła wojewódzkiego wybrano ponownie inż. Antoniego **Hollendera,** zastępcami inż. **Strokę Jana,** oraz inż. Karola **Perschkego,** do Wydziału powołano inżynierów: **Zygmuntównę, Mackiewicza, Sawickiego, Sikorskiego, Nowickiego i Czajkę.**

Gorącą dyskusję wywołała **sprawa krzywdzenia inżynierów mierniczych przy każdoczesnych awansach w obrębie Izby Skarbowej lwowskiej,** albowiem pomimo wspólnej listy starszeństwa prawników i techników, 90 proc. rang szóstych mają prawnicy, a zaledwie 10 proc. technicy i pomimo tego, że ci ostatni stanowią 1/3 część ogólnej liczby urzędników I. kategorji, są **stale przy awansach przeskakiwani przez młodszych latami służby prawników,** mimo wyraźnego w tym względzie rozporządzenia Ministra Spraw Wewn., **zakazującego loteryjnych wyskoków przy awansach urzędniczych.**

Uchwalono wystosować cały **szereg petycyj do Władz,** oraz starać się o zapobieżenie dalszemu krzywdzeniu urzędników tej samej kategorji w ramach wspólnej listy starszeństwa.

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Wielki pożar w Pacykowie

Stanisławów, w listopadzie.

Wczoraj wybuchł pożar **na leśniczówce w Pacykowie.** Z nieustalonej na razie przyczyny stanęły w ogniu **zabudowania gospodarcze,** tak, że w krótkim czasie **spłonęły doszczętnie stodoła i stajnie, oraz dwa wielkie obrogi ze zbiorami, zawierające 600 kóp owsa, 120 kóp żyta, 30 kóp hreczki, oraz 150 kop koniczyny.** Szkoda, którą w ten sposób poniósł właściciel p. Lewicki, wynosi około 35.000 zł., była ubezpieczona na kwotę jedynie 9.000.

Katastrofa budowlana.

Stanisławów, w listopadzie.

Onegdaj miała miejsce w Stanisławowie przy ul. Zosinej Woli l. 11 **katastrofa budowlana,** która na szczęście nie zakończyła się nieszczęśliwie, aczkolwiek **jedna osoba została poważnie kontuzjonowana.** Oto właścicielka tego domu **Golda Grunberg** mimo wielokrotnych upomnień, nie chciała uskutecznić potrzebnego remontu domu, chcąc najwidoczniej w ten sposób pozbyć się niemiłych jej lokatorów. Wskutek tego **część domu się zawaliła, przygniatając swym ciężarem lokatorkę Rózię Katzenell, która odniosła szereg poważnych obrażeń.** Na szczęście katastrofa zdarzyła się w dzień, gdyż w nocy waląca się ściana byłaby niewątpliwie spowodowała może nawet śmierć lokatorów. Przeciw właścicielce toczą się obecnie dochodzenia karne.

Kronika.

Stanisławów, w listopadzie.

Teatr im. Moniuszki wystawia dzisiaj w sobotę i jutro w niedzielę „Osiołkowi w żłoby dano", znakomitą komedję w trzech aktach Caillavatta i Fleursa.

Teatr im. Tobilewicza wystawia dzisiaj w sobotę „Niespodziankę" Karola Huberta Roztworowskiego, w tłumaczeniu Bławackiego, a jutro w niedzielę przedstawienie popołudniowe o godzinie 15-tej „Szatan" Molnara.

Światowej sławy skrzypek hiszpański Juan De Manen wystąpi jeden raz w Stanisławowie w dniu 2 grudnia. — Bilety do nabycia w cukierni p. Krowickiego, a w dniu przedstawienia przy kasie.

Jak wygląda lekcja tańców na Majzlach? Wczoraj odbywała się lekcja tańców na przedmieściu Stanisławowa, tak zwanych Majzlach, w sali Sokoła IV. W czasie lekcji tej zaszło nieporozumienie między danserami, a to między Ludwikiem Nowackim, lat 20 liczącym, a Franciszkiem Kablewskim. Nowacki zajście szybko zlikwidował, przebijając Kablewskiego nożem. Ciężko rannego tego ostatniego odwieziono w stanie groźnym do szpitala, a Nowackim zaopiekowala się policja.

Pożar w Stanisławowie. Wczoraj o godzinie 1 w nocy wybuchł ogień w składzie **futer Simona Bergmana** przy ul. Mickiewicza. Ogień powstał w nocy, więc w czasie, kiedy w sklepie nikogo nie było, został więc dopiero wtedy zauważony, kiedy był już wielki i począł wydobywać się na zewnątrz. Szkoda wedle zapodania właściciela wynosi okłoo 200 tys. złotych, przyczem ubezpieczoną była na kwotę 80 tys. złotych w towarzystwie ubezpieczeń „Feniks". Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia przyczyny pożaru.

Włamanie do I. gimn.

Stanisławów, w listopadzie.

Dzisiaj w nocy włamali się nieznani na razie sprawcy **do kancelarji dyrekcji I. gimnazjum państwowego w Stanisławowie.** Sprawcy po rozbiciu biurka zabrali **pieniądze z kasetką, poczem zbiegli.** Policja jest już na tropie sprawców.

—o—

Kronika złoczowska.

(Od naszego korespondenta.)

Złoczów, w listopadzie.

(K) **Miesiąc walki z gruźlicą.** Na posiedzeniu odbyłem 25. bm pod przewodnictwem starosty dra Dorosza i lek. pow. dra Wasunga ukonstytuował się komitet dla przeprowadzenia zbiórki w czasokresie od 1. grudnia br. do 10 stycznia 1930 na zasilenie funduszów Pow. Koła walki z gruźlicą. Tut. Pow. Koło w. z gruźlicą stało się rzeczywiście placówką prawdziwie błogosławioną, założyło bowiem ośrodek zdrowia w Złoczowie, który mimo krótniego istnienia posiada już dziś przeszło 450 pacjentów, przychodnię w Olesku, a obecnie zakłada w klasztorze S. M. w Białymkamieniu szpital dla chorych na jaglicę.

Pow. Komitet L. O. P. P. w Złoczowie na walnem zgromadzeniu jednogłośnie wybrał delegatem na zjazd wojewódzki w Tarnopolu wiceprez. P. K. L. O. P. P. fiz. dra Wasunga.

Budowa i połączenie stadjonu sportowego z ul. Podwójcie. W niedalekiej przyszłości odbędzie się uroczyste poświęcenie stadjonu sportowego, zajmującego około 5 morgów pola położonego w zdrowej i pięknej okolicy nad rzeczułką. W przyszłym roku mają być gotowe: boisko dla piłki nożnej, budowa kortów tenisowych, trybun, budynku restauracyjnego i t. d.

Podziękowanie.

JWielmożnym Panom Drowi Hermanowi Ochsenhornowi i Drowi Adolfowi Weissglasowi, lekarzom w Tarnopolu, za Ich ofiarną i troskliwą opiekę w czasie choroby mego ukochanego i nieodżałowanego Męża błp. Dra Józefa Parnassa, składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Róża Parnassowa.

Z życia prowincji.

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w listopadzie.

Fałszerstwo testamentu. Prokurator zgłosił — jak słychać, apelację od wyroku w sprawie o fałszerstwo testamentu, odwołując się z powodu uwolnienia Antoniego Tyszkowskiego i Józefa Możarowskiego oraz niskiego wymiaru i odroczenia wykonania, względnie zawieszenia kary Haszlakiewiczowi i Konopce. Ponadto dowiaduję się, że przeciw Romanowi Strowskiemu, który występował w tym procesie w roli świadka dowodowego po stronie oskarżenia, zostało już wdrożone śledztwo w kierunku zbrodni oszustwa. Wiadomość powyższa stanowi wprawdzie sensację, niemniej jednak nie pojawia się niespodzianie, gdyż już od dość dawna przypuszczano, że prokuratorja zajmie się bliżej rolą tego świadka w tej sensacyjnej aferze. Tak więc sprawa powyższa raz jeszcze będzie przedmiotem rozprawy sądowej, cośmy zresztą sygnalizowali.

Kronika stryjska.

(Od naszego korespondenta.)

Stryj, w listopadzie.

Teatr amatorski imieniem „SAS" po dłuższej przerwie rozpoczął na nowo swoją działalność. Słowo wstępne wygłosił Stanisław Grudziński. Przedstawienie połączono z odsłonięciem nowej kurtyny. Zrobiona na wzór zasłony Siemiradzkiego, jest bardzo podobna do oryginału, który znajduje się na scenie teatru Słowackiego w Krakowie. Częste występy teatru amatorskiego „SAS" przyczynią się niewątpliwie do ożywienia życia kulturalnego w mieście.

Art. malarz Jan Szczyrbuła. Po głuchej prowincji błąkają się nierzadko utalentowani ludzie. Cechuje ich serdeczna, lecz jakże zgubna nieporadność. Rzadko się nimi ktoś zajmie, lub im pomoże. Do takich uzdolnionych ludzi należy artysta malarz Szczyrbuła. Był kiedyś w Paryżu. Uczył się, pracował. Lecz cóż — gdy wła śnie w toku intensywnej pracy i nauki, zagnała go daleko od świata artystów i sztuki walka o powszedni chleb... Jest teraz w Stryju profesorem gimn. A jednak dalej maluje, trwa w swoim uporze i owocnie. W Krakowie wystawił kilka obrazów. „Światowid" zamieścił reprodukcję jego obrazu: „Główka dziecka". Obrazy te są w barwach, a szczególnie w rysunku wytrzymane, opanowane, dojrzałe. Do zarzucenia mamy im jedno: znaczne ślady wpływu znanego artysty Weisa. Nie przeszkadza jednak Szczerbule szkoła jego nauczyciela, aż tak bardzo, by wszystko co osobiste miało się zgubić i zatrzeć. Artysta nie zmanierował się. To wróży mu dobrą przyszłość. Spodziewamy się w najbliższym czasie pięknej wystawy tego naprawdę zdolnego artysty.

Kronika śniatyńska.

(Od naszego korespondenta.)

Śniatyn, w listopadzie.

Ku uczczeniu 50-letniego Jubileuszu Kapłaństwa Ojca św. Piusa XI. odbyła się u nas uroczystość 24. bm. Całe miasto przybrano flagami papieskiemi i narodowemi. Nabożeństwo w kościele parafjalnym odprawił w asystencji miejscowego duchowieństwa ks. dziekan Kaściński, a piękne kazanie wygłosił ks. kanonik Amirowicz. W sali „Sokoła" odbyła się następnie uroczysta akademja na której słowo wstępne wygłosił starosta dr. Golczewski. Interesujący odczyt opracował prof. gimn. Mayer, a chór Zespołu kolejowego i orkiestra tut. „Sokoła" wykonały udatnie szereg poważnych utworów.

WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 173 Dodatek tygodniowy do Nr. 9058 z dnia 1. grudnia 1929.

pod redakcją Narcyza Süssermanna.

P. Z. N. A OKRĘGOWE ZWIĄZKI.

Lwów, 30 listopada.

Bez silniejszego echa minął fakt pierwszorzędnej wagi. Lwów wzbogacił się przed niedawnym czasem **o nową poważną placówkę sportową Okręgowy Związek Narciarski.**

O instytucję powyższą walczyły lwowskie sfery narciarskie **od szeregu lat.** Wszelkie wysiłki w tym kierunku rozbijały się jednak **o zdecydowany opór Polskiego Związku Narciarskiego,** który widział w decentralizacji **niebezpieczeństwo rozproszkowania sił i rozdrobnienia uwagi na lokalne ambicje i ambicyjki** ze szkodą dla wielkiego **ogólnego celu.** I dziś jeszcze najwyższa magistratura narciarska, godząc się na zmianę ustroju, **wysunęła szereg zastrzeżeń.** Związki Okręgowe mają jedynie **charakter prowizoryczny,** próbny, autonomja ich jest **ograniczoną.**

Stan ten nie zaspakaja wprawdzie **całkowicie lokalnych aspiracyj,** jednak — zdaniem naszem — błędem byłoby dziś już **rozpoczynać kampanję o rozszerzenie prerogatyw i uprawnień.** Faktem bowiem jest, że P. Z. N. funkcjonował dotychczas sprawnie, służąc przykładem wszystkim innym związkom państwowym. Jeśli zaszła potrzeba **reorganizacji, to nie z powodu wadliwej działalności,** lecz wywołał ją **nadzwyczajny wprost rozwój ruchu narciarskiego,** którego siła ekspanzywna **przeszła wszelkie oczekiwania.** Z chwilą gdy sport narciarski w żywiołowym swym pędzie przekroczył **tatrzańsko - karpackie granice,** sprawa ujęcia go w nowe ramy organizacyjne, dostosowane do specyficznych warunków, stała się **wysoce aktualną!** Fakt, że Polski Związek Narciarski **umiał wyczuć potrzebę chwili** i nie zawahał się **zrewidować dotychczasowego negatywnego stanowiska** wobec projektów decentralizacji, świadczy jedynie że na czele jego znajdują się ludzie o **szerokich horyzontach,** przekładający dobro sprawy nad żądzę **osobistej władzy.** Dlatego też błędem byłoby z **wstrzemięźliwości w wyrzekaniu się poszczególnych agend** na rzecz Okręgowych Związków wysnuwać pewne wnioski. Stanowisko to bowiem podyktowane jest **jedynie względami samozachowawczymi,** koniecznością zabezpieczenia się przed ewentualnością **nieudania się eksperymentu decentralizacji.** P. Z. N-owi nie wolno wypuszczać z rąk cugli, zanim nie ma **absolutnej pewności,** że dostaną się one w równie niezawodne, **a może w jeszcze pewniejsze dłonie.**

Zadaniem Związków Okręgowych **w pierwszym roku swej działalności** będzie zatem wykazać **rację bytu i przekonać P. Z. N.,** że dorosły one całkowicie do przyjętych na siebie zadań. Nie wątpimy, że w razie przeprowadzenia powyższego dowodu, P. Z. N. posuwać się będzie konsekwentnie po obranej drodze i przystąpi do **dalszego rozszerzenia kompetencyj swych okręgowych magistratur.**

N. S.

Druga pielgrzymka Lechji

TYM RAZEM NA GÓRNY ŚLĄSK.

Lwów, 30. listopada.

Na Śląsku ważyć się będą w niedzielę losy **nietylko Czarnych, ale i Lechji.** Najmłodszy lwowski aspirant do Ligi znajdzie się **znów przed trudnem zadaniem.** Przeciwnikiem Lechji będzie w Lipinach **Naprzód,** który przed tygodniem sprawił ciężkie cięgi Ognisku i znajduje się podobno **w dobrej formie.** Gra na obcem boisku, a szczególnie **na Śląsku,** gdzie w związku z wypadkami w Lidze, **panuje obecnie podniecony nastrój,** nie należy **do przyjemności,** to też drużyna lwowska będzie musiała zdobyć się **nietylko na maksymalny wysiłek, ale też znaleźć odpowiedni spokój i rozwagę,** a przedewszystkiem **żelazną wolę zwycięstwa.** O ile Lechji uda się pokonać Naprzód, to szanse jej będą w dziewięćdziesięciu procentach zapewnione. W razie przegranej **sprawa skończyć się może gorzej,** gdyż wówczas zarówno Naprzód, jak i ŁTSG otrzymają równe szanse z lwowską drużyną.

Bilans lekkoatletów Pogoni.

Lwów, 30. listopada.

Sekcja l.-atletyczna Pogoni przesłała nam doroczne sprawozdanie, z którego cytujemy następujące interesujące szczegóły.

Zawodów urządziła Sekcja **5,** z czego **2 wewnętrzne i 3 międzyklubowe,** w tem jeden bieg na przełaj i dwa wieloboje.

Członkowie Sekcji ustanowili **6 nowych rekordów okręgowych,** z czego 3 Roman Sawaryn (bieg 800 m., 5000 m. i 10.000 m.), a 2 Roman Puchalski (rzut kulą jedną ręką i oburącz).

Rekord polski ustanowił Roman Puchalski w rzucie kulą oburącz.

W zawodach ogólnych członkowie i drużyny Sekcji uzyskali: 1) nagród (miejsc) I — 35, II — 23, III — 22, 2) pucharów 7, z tego 5 zdobyły drużyny, a 2 Roman Sawaryn, 3) mistrzostw: a) lokalnych 1 przez R. Sawaryna (mistrzostwo Krynicy), b) okręgowych 2, z tego jedno drużyna, drugie W. Dubena (10-bój), c) polskich 1 przez R. Sawaryna (bieg 5000 m.). Członkowie startowali w **26 zawodach ogólnych.**

Z narciarstwa.

Lwów, 30. listopada.

Lwowski Okr. Zw. Narciarski urzęduje przy ul. Podlewskiego 7, I. p. (tel. 2-65) w lokalu biurowym prezesa Lubienieckiego. Sprawy urzędowe załatwiać można codziennie między 9—15-ą.

Badania lekarskie zawodników lwowskich przeprowadzone zostaną w najbliższym czasie w poradni sportowo-lek. Okręg. Ośrodka W. F. Badania zawodniczek podjęła się p. drowa Dybowska. Zauważyć należy, że bez badania lek. zawodnicy nie będą mogli startować.

Apel do Dyrekcji P. K. P.! Szerokie rzesze narciarzy, stanowiących zimową porą stałą klijentelę lwowskiej Dyrekcji P. K. P., zwracają się tą drogą do P. T. Dyrekcji z prośbą o uporządkowanie względnie rozszerzenie poczekalni kolejowej w Sławsku.

6. pułk lotniczy, znany ze swej ruchliwości na polu sportowem, zorganizował ostatnio pod kierownictwem kpt. lekarza dra Niedźwirskiego sekcję narciarską. Sekcja liczy dziś już 40 oficerów z dowódcą ppłk. Donesem na czele, w którym sport ma stale pieczołowitego opiekuna i poplecznika.

Sekcja narciarska 6 p. lotn. zgłosiła już przystąpienie do PZN-u i nosi się z zamiarem wynajęcia w Sławsku schroniska. W skład jej wchodzi też 14 podoficerów, tak, że byt swój oprze o szerokie podstawy.

Czołowi zawodnicy lwowscy przeprowadzają już od dłuższego czasu intensywną suchą zaprawę. Składa się ona z gimnastyki (dwa razy w tygodniu) oraz biegów terenowych dowolnych w tygodniu oraz wspólnego w niedzielę. Sucha zaprawa prowadzona pod wytrawnem kierownictwem kpt. Łuckiego, cieszy się wielką wziętością i o ile pilność dopisze również w okresie śniegowym, to liczyć się należy z poczynieniem znacznych postępów.

Nowe skocznie powstaną we Lwowie. W danym wypadku chodzi naturalnie nie o objekty reprezentacyjne lecz treningowe. Okr. Zw. Narciarski zamierza wybudować 2—3 mniejszych skoczni, dostosowanych do lokalnego poziomu. Powstaną one na Pohulance, która ma wszelkie dane zamienić się w centrum narciarskie Lwowa.

Klub sportowy „Rodziny Sierocej" uruchomił sekcję narciarską, które kierownictwo objęła pani Kułakowska.

Mistrzostwa niemieckiego Związku Narciarskiego odbędą się w czasie od 4 do 9 lutego 1930 r. w Allgäu (Obersdorf). Zarząd Gł. zamierza obesłać te zawody.

Film z zawodów F. I. S. w Zakopanem jest w posiadaniu P. Z. N. i może być przesłany klubom, celem wyświetlenia. Oprócz kosztów przesyłki Zarząd Główny zalicza za jednorazowe wyświetlenie 15 zł. na koszty amortyzacji filmu.

Filmy narciarskie i sportów zimowych. Biuro Kinematograficzne „Sfinks", Warszawa, ul. Św.-Krzyska 35, posiada szereg filmów z dziedzin sportów narciarskiego i zimowych i wypożycza je klubom. Zapotrzebowanie należy kierować bezpośrednio do Biura Kinematogr. „Sfinks".

—o—

Rekord światowy

w nieprzerwanej pracy motoru ustanowiony został w Brazylji.

Lwów, 30. listopada.

Nowy rekord światowy w zakresie nieprzerwanej pracy motoru podczas jazdy, został ustanowiony **w San Paulo w Brazylji** przez samochód **marki** Chevrolet. Przedstawiciele władz i organizacji samochodowej stwierdzili oficjalnie, że **motor pracował 1170 godzin bez przerwy,** przewyższając **o dwa tygodnie i 7 godzin rekord dotychczasowy,** wynoszący według danych Amerykańskiego Stowarzyszenia Samochodowego (American Automobile Association) **827 godzin.** Jazda trwała **6 tygodni, 4 dni i 6 godzin,** przyczem spora ilość czasu przypadła **na porę dżdżystą.** Samochód zatrzymywał się tylko **dla nabierania wody, smarów i benzyny.** Przejechano ogółem **24.073 kilometry.**

Zaznaczyć należy, że jazda odbywała się **pod stałym nadzorem urzędników Associacao Paulista de Boas Estrada.** Po skończonej jeździe samochód został **urzędowo opieczętowany,** a gdy następnie rozebrano go na części i porównano z zupełnie **nowym wozem,** dostarczonym ze składu zastępcy, stwierdzono, że **zużycie motoru było minimalne,** a wszystkie części we wzorowym stanie.

Precz z nagrodomanją!

Nareszcie energiczna inicjatywa P. U. W. F.

Lwów, 30 listopada.

System wynagradzania **zwycięskich zawodników** przybrał u nas rozmiary, które **nasuwać musiały poważne wątpliwości.** Wbrew **kardynalnym przepisom o amatorstwie** różnego rodzaju zawody dotowano w nagrody, które **w żadnym wypadku nie dawały się pogodzić z zasadami amatorskiemi.** Doszło do tego, że w pewnych dziedzinach sportu organizatorowie wprost się **przelicytowywali,** chcąc w ten sposób **zwabić jak największą ilość czołowych zawodników,** którzy znów ze swej strony **nie pozostawali nieczułymi na tego rodzaju** „zew"!

W powodzi imprez, organizowanych niejednokrotnie **w celach reklamowych,** zaginęły prawie całkowicie **piękne stare tradycje wynagradzania zwycięzców dyplomem czy żetonami,** to też nic dziwnego, że zawodnicy **unikali nawet startu w konkurencjach,** w których nie było się na czem „obłowić". Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju system wydać musiał **jak najgorsze rezultaty,** doprowadzając **do demoralizacji i zaniku etycznych pojęć.** Pojawiające się tu i ówdzie głosy ostrzegawcze **mijały niestety bez donioślejszego echa,** to też z prawdziwem zadowoleniem przyjąć należy **krok Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego,** zmierzający do **ukrócenia dotychczasowych praktyk i bezwzględnego wyplenienia chwastów,** tworzących poważne niebezpieczeństwo dla naszego ruchu sportowego.

STANOWISKO P. U. W. F.,

najwyższego naszego „urzędu sportowego", sprecyzowane zostało wcale **niedwuznacznie** specjalnym reskryptem, który poniżej podajemy.

„Obecny system **wynagradzania zwycięskich zawodników w Polsce** wymaga **rewizji i reformy** ze względu na **ujemne strony, jakie stosowane są przy ustanawianiu i udzielaniu nagród.**

System bowiem obecny jest **niezawsze racjonalny** i planowy, często **niezgodny z Międzynarodowymi przepisami i zasadami amatorskiemi,** w dużym stopniu

kosztowny i rozrzutny,

a nawet nierzadko i demoralizujący.

Nagroda ma być **zachętą w pracy,** w sporcie i zawodach wogóle, jest ona **symbolem zwycięstwa** lub **pierwszorzędnego wyczynu.** Nagroda staje się dla zwycięzcy cenną **nie przez swą materjalną wartość,** ale **przez trud zdobycia.** Nagroda jako odznaczenie jest tylko **widomym znakiem osiągniętego pewnego wysiłku,** najwyższym zaszczytem jest dopięcie celu. W praktyce odbiegamy często od tych zasadniczych pojęć o celu, wartości i znaczeniu nagrody w zawodach i popełniamy błędy, które wypaczają jej cel wychowawczy.

Nagroda nie musi być drogą,

aby była wartościową. Tymczasem dziś nadaje się **zbyt cenne nagrody nawet na zawody małego znaczenia** i niewyrobieni zawodnicy przychodzą wówczas do przekonania, że za startowanie i wyniki w zawodach należy się im nagroda i nie chcą startować tam, gdzie niema cennych nagród, lub co gorsza startują często **nie według upodobania, ale dla nagród** wybierając sobie punkty według wartości nagród. Jest to w wysokim stopniu demoralizujące i nie różni się niczem od niemoralnych etycznie zasad zawodowstwa, gdzie walczy się **o pieniądz, a nie o wynik i zwycięstwo.** Urzędy, samorządy, związki, kluby i osoby prywatne wydają u nas corocznie

sumy idące w setki tysięcy złotych

na zakup nagród sportowych, co uważam za **zbyt rozrzutne,** zwłaszcza, że sumy te mogłyby być korzystniej dla sportu zużyte.

Wartość nagród winna być również **ustopniowaną i dostosowana do poziomu zawodów,** tak, że do wyższego stopnia zawodów winna być przywiązana **cenniejsza nagroda,** a nie jak dotychczas często bywało, że na zawodach lokalnych **najniższego stopnia w. f. lub p. w.** otrzymywał zawodnik za wyczyn **niedużego znaczenia złoty zegarek,** gdy mistrz polski w strzelaniu lub innej gałęzi sportu otrzymuje **skromny żeton.**

Jako niezdrowy należy również uważać fakt, że dla jednego zawodnika przeznacza się nieraz

po kilka cennych nagród

za to samo zwycięstwo. Prywatną ofiarność, która zazwyczaj grzeszy w tym względzie przeznaczając nagrodę przeważnie dla zwycięzcy, należy skierować **na odpowiednie tory,** propagując nagrody **za styl, formę zawodnika,** najlepsze techniczne opanowanie, dobrą taktykę, niespodziewany sukces. I na to należy zwrócić uwagę, by nagrody fundowane przez instytucje i osoby prywatne były **dziełami wyrobu krajowego,** miały cechy artystyczne, **nie demoralizowały zawodników i nie doprowadzały do kolizji z zasadami amatorstwa.** Dotychczas rzadko tylko dyplomy lub żetony, mające w myśl instrukcji stanowić gros nagród, posiadały **walory artystyczne,** pochodzenia często obcego, były wyrobem **tandetnym,** zazwyczaj wyrobem fabrycznym, pod względem artystycznym **bez waloru.**

Wręczanie nagród

tam, gdzie to tylko możliwe, powinno być dokonane **uroczyście przez najwyższego przedstawiciela władzy organizującej zawody,** lub bezpośredniego zastępcę. W ten sposób podkreślone będzie **znaczenie zwycięstwa i wartość nagrody.** Będzie to moralną zachętą dla młodych zwłaszcza adeptów sportu i w. f. w ich pracy na polu doskonalenia się. W związku z powyższemi uwagami jako wytyczne dla udzielania nagród zawodnikom ustalam

następujące zasady:

1) Ograniczać ilość nagród honorowych i **nie fundować zbyt cennych nagród;** 2) dążyć do **zniesienia nagród indywidualnych,** jednorazowych, zastępując je nagrodami **zespołowemi i przechodniemi;** 3) na zawody małego znaczenia **nie przeznaczać zbyt cennych** nagród honorowych, wartość ich bowiem winna odpowiadać poziomowi zawodów; 4) **nie udzielać nagród pieniężnych lub w formie takich przedmiotów jak materjały na ubrania, środki spożywcze** itp., gdyż sprzeciwia się to zasadom przepisów międzynarodowych amatorstwa; 5) nie fundować po kilka cennych nagród dla jednego zawodnika za to samo zwycięstwo. Zawodnik nie powinien otrzymywać ponad 2 nagrody za ten sam wyczyn sportowy; 6) jako rodzaje nagród przyjąć należy: a) dyplomy, b) żetony, c) nagrody indywidualne, d) nagrody honorowe zespołowe.

Wartość dyplomu lub żetonu **nie powinna przekraczać 25 zł.** Wartość nagrody honorowej indywidualnej 150 zł. Wartość nagrody honorowej zespołowej nie powinna przekraczać 400 złotych.

Wartości powyższe

przewiduje się dla nagród **na zawody najwyższego stopnia.** Wyjątek w powyższych wypadkach stanowią: zawody ogólno polskie i międzynarodowe, gdzie cena nagród może być wyższa **zgodnie z przepisami amat.** Na nagrody honorowe należy w pierwszym rzędzie przeznaczać obrazy, rzeźby artystyczne i przybory sportowe. Nagrody honorowe indywidualne i zespołowe przyznawane być winny przedewszystkiem **na zawody międzynarodowe,** mistrzostwa Polski, mistrzostwa W. P., mistrzostwa okręgowe, mistrzostwa korpusu, dywizji i im równorzędne. Nagrody honorowe powinny być przedewszystkiem przechodnie (wędrowne). Na wszelkich innych zawodach żetony i dyplomy winny być nagrodami podstawowemi. Wyjątek stanowić mogą **zawody jubileuszowe np. 5-lecie,** 10-lecie itp., gdzie dla zawodów lokalnych można ustanowić nagrodę honorową.

Klub sportowy

„Rodziny Wojskowej".

NOWA PLACÓWKA SPORTOWA WE LWOWIE.

Lwów, 30. listopada.

Lwów otrzymał w ostatnich tygodniach nową, **interesującą placówkę sportową.** Jest nią **Klub sportowy przy „Rodzinie Wojskowej",** na której czele stoi **pani gen. Popowiczowa.** Nader ruchliwa ta i **wszechstronna instytucja społeczna,** rozwijająca szeroką działalność, zwróciła też **uwagę na sport.** Dzięki energji i wysiłkowi **pań Garniewiczewej, Zulanowej, Haberlingowej** i in. udało się wkrótce powzięty plan **obrócić w czyn** i „Rodzina Wojskowa" uruchomiła **własny klub sportowy,** składający się chwilowo **z trzech sekcyj,** a to: gimnastycznej i gier ruchowych, jazdy konnej, narciarskiej. Ze względu na to, że jest to **klub kobiecy,** a więc na terenie Lwowa **novum,** sfery sportowe z wielkiem zainteresowaniem **śledzą eksperyment,** który może wywołać decydujący zwrot w rozwoju naszego sportu kobiecego, który mimo licznych wysiłków przedstawia się bardzo słabo.

Ponieważ dzielnej „Rodzinie Wojskowej" **wszystkie zamierzenia dotychczas się udawały,** nie wątpimy, że również **występ jej na arenie sportowej uwieńczony zostanie pełnym sukcesem** i najmłodsza ta organizacja sportowa odegra wkrótce w ruchu naszym **wybitniejszą rolę,** tembardziej, że kierowniczkom jej **nie zabraknie zapewne najlepszych chęci i ambicji wybicia się na czoło.** Pierwszym warunkiem powodzenia jest naturalnie intensywna praca, zakrojona **na możliwie najszerszą skalę,** to też zadaniem zarządu nowopowstałego klubu, pozostającego **pod kierownictwem p. Garniewiczowej** będzie, rozwinąć **energiczną propagandę w kierunku pozyskania największej liczby czynnych członkiń.**

Składając nowej placówce **życzenia owocnej pracy wyrażamy nadzieję,** że wkrótce będziemy w możności złożyć jej też gratulacje **z okazji pierwszych sukcesów.**

Różne.

Sekcja bokserska Lechji. Zgłoszenia do Sekcji bokserskiej powstałej przy L. K. S. Lechja, przyjmuje codziennie w godz. urz. sekretarjat klubu ul. Rutowskiego l. 23, III. p. Treningi pod fachowem kierownictwem zaczną się w najbliższym czasie.

*

Kanadyjski reprezentacyjny zespół hokejowy przybywa w połowie grudnia na dłuższe tournee po Europie. Program pobytu kanadyjczyków w Europie przedstawia się następująco: 18 grudnia — Londyn, 21 i 22 grudnia — Berlin, a następnie: Wiedeń, Praga, Budapeszt, Medjolan, Davos, St. Moritz i w końcu Chamonix (mistrzostwa świata). Tournee zakończone zostanie znowu meczami w Berlinie 4 i 5 lutego.

*

19 p. p. uruchomia podobnie jak w roku ub. tor łyżwiarski na Cytadeli. Bywalcy toru na Cytadeli przyjmą z zadowoleniem wiadomość, że zarząd toru wybudował obszerne, ogrzewane szatnie. Mimo inwenstycyj ceny utrzymane zostaną na niskim poziomie, co umożliwi najszerszym warstwom korzystanie z lodu łatwo dostępnego ze wszystkich stron miasta.

Pozatem udziela 19 pp. klubom i sekcjom łyżwiarskim daleko idących zniżek. Zarząd toru nosi się też z zamiarem wybudowania boiska hokejowego, co przyczyniłoby się wydatnie do zwiększenia popularności i propagandy wartościowej tej dyscypliny sportowej.

*

Na własne ryzyko. W Montrealu (Kanada) odbyła się onegdaj interesująca rozprawa. Na jednym meczu hokejowym pewien widz, siedzący na trybunie, kontuzjonowany został przez ostro strzelony krążek w oko. Wniósł on skargę o odszkodowanie, którą jednak najwyższy sąd odrzucił, motywując wyrok, że kto przypatruje się zawodom hokejowym, czyni to na własne ryzyko. Z czego jednak bynajmniej nie wynika, by odwiedzanie meczów hokejowych połączone było faktycznie z jakimkolwiek ryzykiem.

KRONIKA

30 LISTOPADA
Sobota
Andrzeja

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA

—o—

TEATR WIELKI:

Sobota, 30. bm. o godzinie 4-tej „Cudowny pierścień" dla dzieci i młodzieży, ceny najniższe.

Sobota, 30. listopada o godzinie 7.30 „Artyści" sztuka w 4-rech aktach w 6-ciu odsłonach; tani dzień — ceny zniżone.

Niedziela, 1. grudnia o godzinie 11.45 „Istotne założenie w walce o nowy ustrój" — odczyt Min. Inż. Eugenjusza Kwiatkowskiego.

Niedziela, 1. grudnia o godzinie 3.30 „To możesz opowiadać swojej babci", wielka rewja Zbierzchowskiego w 22 obrazach.

Niedziela, 1. grudnia o godzinie 7.30 „Potęga przeznaczenia".

*

TEATR MAŁY:

Sobota, 30. listopada o godzinie 7.30 „Proces Mary Dugan" tani dzień — ceny zniżone.

Niedziela, 1. grudnia o godzinie 3.30 „Słomiani wdowcy" ceny popołudn.

Niedziela, 1. grudnia o godzinie 7.30 „Proces Mary Dugan".

*

TEATR REWJI „GONG".

W sobotę 30. bm. Zniżkowy tydzień. „Ostrożnie na zakrętach" po cenach zniżonych. Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

W niedzielę, 1. grudnia. Zniżk. tydzień „Ostrożnie na zakrętach" po cenach zniżonych. Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Płodność" według powieści Emila Zoli.
CASINO. „Panna Elza".
CHIMERA: „Przygoda Przyzwoitej Panny".
COLOSSEUM. „Książę wśród Cowboyów".
GRAŻYNA: „Trzy namiętności".
FATAMORGANA: „Miłość kozaka".
KOPERNIK: „Dama w szkarłacie".
LEW: „Grzeszna miłość".
LUNA: „Wrogowie ognia".
MARYSIEŃKA: „Dama w szkarłacie".
OAZA: „Yoszi Wara".
PAŁACE: „New York w nocy" 2-gi film dźwiękowy.
PASAŻ: „Władca stepów".
PAN: „Boska Kobieta".
POLONIA: „Szaleństwo jednej nocy".
PROMIEŃ: „Prezydent".
STYLOWY: „Tajemnica Variete" — Królowa Jazzbandu.
UCIECHA: „Tancerka bogów".

—*—

—□—

Wiadomości teatralne.

Dziś popołudniu dla młodzieży i dzieci zostanie powtórzona w Teatrze Wielkim o godz. 4-tej piękna bajka Warneckiego pt. „Cudowny pierścień", przyjęta na czwartkowej premjerze przez młodocianych widzów wprost entuzjastycznie. Czarodziejska bajka ta o niezwykle zajmującej treści, trzymająca młode audytorjum w ciągłem napięciu, została wystawiona na naszej scenie z niezwykłym przepychem. Grana z werwą i zacięciem przez doskonałe siły naszego zespołu, pod staranną reżyserją p. Dobrzańskiego, przykuwa bogactwem pięknych dekoracji p. Balka i efektów scenicznych, z których na specjalne wyróżnienie zasługują: przyjazd smoka, porwanie chatki Baby Jagi przez Krasnoludków, wyjazd królewiczów w karocy i t. d. Śliczne balety układu p. Ciesielskiego dopełniają niezwykle barwnej całości.

Ostatnie przedstawienie „Artystów" odbędzie się dziś wieczorem w Teatrze Wielkim po cenach zniżonych. Sensacyjna ta sztuka amerykańska, która swojemi walorami artystycznemi, siłą dramatyczną sytuacji, ciekawie przeprowadzoną psychologją postaci oraz egzotyzmem środowiska, w którem się rozgrywa, zdobyła rozgłos wszechświatowy, jest obecnie grana niemal na wszystkich scenach polskich. U nas dzięki doskonałej grze artystów, oraz pięknej i pomysłowej wystawie, urozmaiconej jazz-bandem i baletem, sztuka ta odniosła pierwszorzędny sukces, mimo to w pełni powodzenia schodzi z afisza. Na dzisiejsze ostatnie przedstawienie mimo soboty, ceny miejsc zostały znacznie zniżone.

Niedzielną popołudniówkę w Teatrze Wielkim wypełni świetna, barwna, pełna humoru i poezji rewja H. Zbierzchowskiego „To możesz opowiadać swojej babci", która od dwóch miesięcy święci prawdziwy triumf.

„Siła przeznaczenia", piękna opera Verdiego daną będzie w niedzielę, dnia 1-go grudnia wieczorem o godz. 7.30 w pierwszorzędnej obsadzie najlepszych sił naszej opery, w malowniczej oprawie scenicznej. Jest to zarazem jedno z ostatnich przedstawień tego arcydzieła wszech światowej sławy, które schodzi z afisza nieporwrotnie.

W Teatrze Małym dziś tani dzień, który wypełni sensacyjna sztuka „Proces Mary Dugan", grana u nas już kilkadziesiąt razy z rzędu, ciągle z niesłabnącem powodzeniem. Jest to przedostatnie przedstawienie wieczorowe tego „przeboju" repertuarowego.

W niedzielę po południu w Teatrze Małym „Słomiani Wdowcy" o godz. 3.30 po cenach znacznie zniżonych. Wesoła ta, pełna amerykańskiego optymizmu i lekkiej satyry komedja, malująca stosunki małżeńskie obecnej doby, wywołuje śmiech na sali i oklaski rozbawionych widzów.

„Proces Mary Dugan" ukaże się po raz ostatni w niedzielę, dn. 1. grudnia wieczorem, ustępując miejsca nastrojowej komedji Szanjawskiego „Adwokat i Róże", która ukaże się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia ze znakomitym W. Brydzińskim w roli adwokata.

Tani tydzień w teatrze „Gong". Pełna werwy i humoru rewja „Ostrożnie na zakrętach" cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Wszyscy wykonawcy z Hanką Runowiecką, Skoniecznym i inn. dają prawdziwy koncert gry aktorskiej. Wysoce art. oprawa sceniczna i doskonała ilustracja muzyczna pod kier. Z. Wiehlera, dopełniają wysoce udatną całość. Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30. Bilety po zniżonej cenie nabywać można w przedsprzedaży przy kasie kina „Kopernik".

—o—

Od Redakcji. Wobec żywego zainteresowania się sprawą wyroku N. T. A. i idących z pewnej strony wysiłków w kierunku zlekceważenia go jako „czysto formalistycznego wytknięcia", zamieścimy w jutrzejszym numerze „Gazety Porannej" specjalny wywiad, udzielony nam przez dra Rubina Sokala, drugiego zastępcy skargi.

—□—

Min. Kwiatkowski o zmianie Konstytucji.

AKADEMJA W TEATRZE ROZPOCZNIE SIĘ O GODZ. 12-TEJ W POŁ.

Lwów, 30. listopada.

Staraniem BBWR. województw południowo-wschodnich odbędzie się 1. grudnia br. o godz. 12. w sali Teatru Wielkiego Akademja poselska, na której wygłosi przemówienie **Eugenjusz Kwiatkowski**, poseł m. Lwowa, minister przemysłu i handlu pt. „O istotnem założeniu w walce o nowy ustrój". Odczyt **będzie transmitowany przez radjo**.

Z miasta.

Zaszczytne odznaczenia prez. Pollaka. Ostatnia lista odznaczeń orderem „Polonia Restituta" podaje w klasie komandorji również dra Tadeusza Pollaka, prezesa lwowskiej Izby Skarbowej. Wyróżnienie to spotkało się z nader przychylnem echem wśród społeczeństwa, z którem p. prezes Pollak utrzymuje zawsze żywy i bezpośredni kontakt, łącząc niezwykle trudne wymogi swego stanowiska z prawdziwie obywatelską uczynnością i najdalej posuniętem zrozumieniem dla potrzeb i dezyderatów ludności.

Jakie czynsze będziemy płacili w grudniu? Opłaty czynszowe za grudzień nie ulegną zmianie. Dla obliczenia tych opłat miarodajne są mnożniki czynszowe, ogłoszone w nr. 8995, z dnia 29. września br. Dla orjentacji przypominamy się, że mnożnik czynszowy — licząc od 100 kor. czynszu w czerwcu 1914 r. — wynosi dla mieszkań jednoizbowych bez kuchni lub z kuchnią 82,95, dla wszystkich innych zaś mieszkań od dwóch pokoji wzwyż, oraz wszelkich lokali handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych, dla wszelkich sklepów, pensjonatów itp. wynosi mnożnik 105. Opłacanej dawniej przez posiadaczy mieszkań jednoizbowych opłaty kanałowej po 25 gr. od każdej ubikacji, obecnie już się nie pobiera.

—□—

Komunikaty.

Akademja ku uczczeniu 11-tej rocznicy zjednoczenia Królestwa Jugosławji odbędzie się staraniem Ligi polsko-słowiańskiej we Lwowie, dnia 30-go bm. o godz. 19-tej w sali Instytutu Technologicznego przy ul. Boularda 5. Na program złoży się: zagajenie przewodniczącego, „Wrażenia z Jugosławji", odczyt Wł. T. Wisłockiego ilustrowany obrazami świetlnemi oraz produkcje Chóru Technickiego.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk pięknych we Lwowie (gmach Muzeum przem., wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1.). Wystawa „Związku Artystek Polskich" mimo niezwykłego powodzenia potrwa tylko parę dni, tj. do 4. grudnia br. Wyjątkowo wielka ilość sprzedanych na niej obrazów, świadczy wymownie o uznaniu, jakiem się cieszy. Przystępne ceny obrazów zachęcą też niewątpliwie niejednego do zakupienia na wystawie artystek obrazu, rzeźby czy drzeworytu zwłaszcza wobec zbliżającej się pory „Gwiazdki". Otwarcie wystawy gwiazdkowej, na której będą obrazy przeznaczone do rozlosowania między członków Towarzystwa nastąpi w niedzielę 8. grudnia br. Wystawa otwartą jest codziennie od 10 do 15 popoł.

Prof. William Caldwell, Profesor filozofji w Mc Gill University w Montrealu (Kanada) wygłosi we Lwowie dwa odczyty: 1) dnia 2. grudnia o godz. 18-tej pt. „The Place of Canada in the World of to-day" (w języku angielskim); 2) dnia 3. grudnia o godz. 18-tej pt. „La Pologne comme je la vois" (w języku francuskim). Oba odczyty odbędą się w sali wykładowej im. Kopernika w nowym gmachu Uniwersytetu (przy ul. Marszałkowskiej). Wstęp wolny. Osobnych zaproszeń nie rozsyła się.

Pierwsze posiedzenie Sekcji matem. przyrodniczej Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich, odbędzie się 30. bm. o godz. 5-tej popoł. w gimnazjum I. przy ul. Kubali 2.

Posiedzenie lwowskiego Koła Stow. Dyrektorów polsk. państwowych szkół średnich odbędzie się 1 grudnia o godz. 11 przedpoł. w sali konferencyjnej III. gimn. (Batorego 5.).

Akademickie Koło Łodzian Woj. Łódzkiego. Walne zebranie Akademickiego Koła Łodzian Woj. Łódzkiego odbędzie się 8 grudnia br. o godz. 4 popoł. w lokalu Tow. „Wzajemna Pomoc Medyków" przy ul. Pijarów 35.

Kronika policyjna.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Annę Bandurę, służącą za kradzież kandelabra, wartości 500 zł. na szkodę chlebodawcy Ozjasza Kalischa, zamieszkałego Kazimierzowska 12, Michała Ogroda, za kradzież kożucha z wozu na ul. Kleinowskiej na szkodę Antoniego Chomika, Marję Jamborko, Józefa Pastucha i Wasyla Kosika za kradzież 4 gęsi na szkodę nieznanego właściciela, Wandę Sołtys i Marję Hawryluk za kradzież kombinacji wartości 45 zł. na szkodę Józefa Nowaka, przy pl. Marjackim, Antoniego Marynowicza za włamanie się do budki rzeźnickiej na pl. Unji Brzeskiej i kradzież smalcu wartości 60 zł. na szkodę Adama Ojasiewicza, Karola Karbacha za systematyczną kradzież drzewa budulcowego ze składu L. Kunego Taubera, Władysława Rutkowskiego, przytrzymanego na gorącym uczynku włamania się do piwnicy Józefa Kościowa, przy ul. Gródeckiej 2 b, Stanisława Hunkę, przytrzymanego z workiem z 5 kurami skradzionemi, oraz Jana Gątwieckiego i Marję Przybysz za opilstwo i niezapłacenie cechy w restauracji, przy ul. Sykstuskiej 57.

(—) **Nagły zgon.** Wczoraj po południu na ul. Lwowskich Dzieci na chodniku zmarł nagle jakiś mężczyzna. Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć wskutek udaru serca i uwiądu starczego i polecił zwłoki odstawić do instytutu medycyny sądowej. Nazwiska zmarłego z powodu braku dokumentów na razie nie ustalono.

(—) **Tajemnicze zaginięcie dziewczynki.** K. Wąsowiczowa zam. w Pasiekach halickich doniosła policji, że dnia 24. listopada wyszła do kościoła i swą córeczkę Irenę pozostawiła pod opieką służącego Antoniego Tygińskiego. Gdy wróciła z kościoła, służący zawiadomił ją, że dziewczynka zginęła w niewiadomy sposób. Policja wszczęła w tej sprawie dochodzenia.

(—) **Włamania i kradzieże.** Z mieszkania Zuzanny Wittlin, zam. przy ul. Piłsudskiego 11, skradziono wczoraj srebrną zastawę wartości 360 dolarów. — N. Hasknecht, zam. przy ul. Krasickich 17, doniósł policji, że z mieszkania skradziono mu garderobę wartości 600 zł.

(—) **Złodzieje strychowi w potrzasku.** Wczoraj aresztowano Michała Maruniaka, Feliksa Juźwina, Onufrego Moskwiaka, oraz Kazimierza Dziurzyńskiego za kradzieże strychowe, przy ul. Kadeckiej 10 i Nabielaka 49, gdzie skradli na szkodę Michała Harałozaka, Ludwika Horaka i Konstantego Onyszkiewicza, bieliznę wartości 1750 zł.

—o—

—o—

Dno nędzy. Naprawdę złotemu i nigdy nie zawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legjonisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa".

—o—

Fiveo'clock high-lifu lwowskiego.

Lwów, 30. listopada.

W czasach ostatnich miejsce długich, nużących i sztywnie ceremonjalnych balów i rautów zajmują na Zachodzie coraz częściej wytworne zabawy popołudniowe, nie przeciągające się zbyt długo i nie wymagające oficjalnego stroju i — nastroju... Toteż wytworne sfery towarzyskie naszego miasta powitają niewątpliwie z wielkiem zadowoleniem wiadomość, że z inicjatywy jednego z najpoważniejszych towarzystw dobroczynnych odbywać się będą co soboty o godzinie 5 popoł. w sali „Bagateli" specjalne dancingi z udziałem pełnego zespołu artystycznego tego teatrzyku.

Wybór padł na salę „Bagateli", gdyż jest ona — jak to stwierdzają nawet bawiący we Lwowie cudzoziemcy — istnem cackiem wykwintnej elegancji. Niezbyt wielka, podobna do bombonierki, wspaniale urządzona — przypomina jakiby wielki salon, nadaje się zatem znakomicie do takiego celu.

Spodziewać się zatem należy, że w sobotnie popołudnia najlepsze sfery Lwowa dawać sobie będą rendez-vous w miłym lokalu „Casina de Paris".

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wpłaty Niemiec z tytułu planu Dawesa.

SPRAWOZDANIE ZA PAŹDZIERNIK GEN. AGENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH, GILBERTA PARKERA.

Lwów, 30. listopada.

Agent reparacyjny, **Gilbert Parker,** w sprawozdaniu swem za październik r. b. określa wysokość funduszów dyspozycyjnych i przelewów, dokonanych z tytułu wpłat odszkodowawczych niemieckich według planu Dawesa.

Fundusze dyspozycyjne dosięgły w październiku r. b. sumy 586.793 mk. w złocie, zaś za czas od 1. września do 31. października roku bież. sumy 318,539.716 mk. w złocie. Z tych sum **przekazano państwom aljanckim w październiku** 53,053.074 mk. w złocie, a za czas od 1. września do 31. października r. b. — 196,6630.119 mk.

Z ogólnych tych sum otrzymała: Anglja (od 1. IX do 31. X) 36,361.000 mk., **Francja** (od 1. IX do 31. X) — 111,902.000 mk., **Włochy** — 23,231.000 mk., **Belgja** — 12,440.000 mk., **Jugosławja** — 7,672,000 mk., **Stany Zjednoczone** — 1,480.000 mk., **Japonja** — 4,466.000 mk.

Z działalności sekcji handlowej

IZBY PRZEMYSŁOWO HANDLOWEJ WE LWOWIE.

Lwów, 30 listopada.

Sekcja handlowa Izby przemysłowo handlowej odbyła dnia 28 bm. pod przewodnictwem wiceprezesa **J. Litwinowicza** posiedzenie, na którem uchwalono szereg opinji, a mianowicie: W sprawie **projektu statutu Polskiego Komitetu Wystawowego,** stosowania przepisów **ordynacji ugodowej,** ograniczenia wydawania licencyj **na przemysł okrężny** przez Magistrat miasta Lwowa i wynagrodzenia **biegłych sądowych** za inwentaryzację i oszacowanie sklepu towarów bławatnych. Pozatem uchwalono opinje w sprawach **próśb o koncesję i uprawnień na odbywanie targów.** Szczegółowo obradowano nad projektem **nowelizacji ustawy o podatku przemysłowym** w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w tej sprawie w wyniku ostatniej dyskusji na Zjeździe Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Lodzi. Po przemówieniach rr. **posła Eisensteina, dra Rotenstreicha, Maksymowicza, wiceprezesów Litwinowicza, Chajesa i Ulama, Haftera, prezesa dra Szarskiego, Jasielskiego, dyr. dra Trawińskiego i ref. adw. dra Munda,** uchwalono podtrzymać wszystkie w tej sprawie dotychczas powzięte uchwały.

Kronika gospodarcza.

Opłaty manipulacyjne za zezwolenia przywozu. Ponieważ importerzy towarów reglementowanych po otrzymaniu z ministrstwa przemysłu i handlu wezwania do złożenia opłat manipulacyjnych nie przestrzegają terminów, podawanych w tych wezwaniach, Izba przem. handl. we Lwowie zawiadamia, że ministerstwo przemysłu i handlu bezwzględnie anulować będzie przydziały, gdy kwity na dowód wpłacenia opłat manipulacyjnych nie nadejdą w określonym terminie, przy czem miarodajna jest data nadesłania pokwitowania, a nie wpłacenia należności do P K O

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 29. listopada. Na giełdzie pieniężnej zainteresowanie dla papierów procentowych, kursa utrzymane, usposobienie żywsze.

Na giełdzie zbożowej sytuacja bez zmiany, usp. spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 29. listopada.

Bez obrotu na giełdzie i poza giełdą. Ceny utrzymują się na wysokości ostatnich notowań. Tendencja utrzymana, usp. wyczekujace.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 29. listopada. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 117 i pół, 5 proc. pożyczka dolarowa 64, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 3/4, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94. te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87 6/4 Belgja 124.30 Holandja 358.75 Londyn 43.37 Nowy Jork 8.87 i pół, Paryż 35.01 i pół, Praga 26.38 Szwajcarja 172.58 Sztokholm 239.16 Wiedeń 125.09 Włochy 46.55.

Warszawa 29. listopada. (PAT.) Bank Polski 168 i pół Bank Pow. Kred. 110, Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół Siła światło 99 i pół War. Tow. Fab. Cukr. 28 i pół, Firlej 38 Kol. żel. dojazd. 20 Węgiel 70 Lilpop 33 i pół Modrzejów 18 Ostrowiec B I, II, III 69 Starachowice 22 Borkowski 8 i pół Haberbusch 103.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 29. listopada. (PAT) Zieleniewski 70 i ćwierć, Siersza d. 50 Siersza gór. 160.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 29. listopada. (PAT.) Paryż 20.29 i ćwierć Londyn 25.12 7/8 N. Jork 5.15.10 Belgja 72.07 i pół Włochy 26.97 Hiszpanja 71.15 Holandja 207.82 i pół, Berlin 123.29 i pół, Wiedeń 72.50 Sztokholm 138.55 Oslo 138.05 Kopenhaga 138.07 i pół Sofja 3.72 i pół Praga 15.29 Warszawa 57.80 Budapeszt 90.22 i pół Białogród 9.12 7/8 Ateny 6.70 Konstantynopol 2.37 i pół Bukareszt 3.08 1/8 Helsingfors 12.95 Buenos Aires 213.25.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 29. listopada. (PAT.) Amsterdam 286.08 Belgrad 12.56 i pół Berlin 169.70 Bruksela 99.20 Budapeszt 124.17 Bukareszt 422 1/8 Kopenhaga 190.05 Londym 34.60 Madryt 98.10 Medjolan 37.12 Praga 21.02 i ćwierć Sofja 5.12 Sztokholm 190.70 Warszawa 79.75 Zurych 137.63 Amerykańskie 707.25 Niemieckie 169.45 Francuskie 27.84 Włoskie 12.51 i pół Czeskie 21.00 i pół Węgierskie 124.32 Szwajcarskie 137.28 Bankverein 21.60 Kreditanstalt 52 Kompas 12 3/4 Laenderbank 24 i pół Merkury 20 Kolej półn. 985 Živnosteńska 104 Austr. kol. państw. 20.40 Kolej połudn. 7.60 Cement 89 Alpiny 32.15 Berg u. Huetten 807 Krupp 11 Poldi Huette 160 3/4 Rima 102 Skoda 340.20 Siersza 13 i pół Zieleniewski 60.55 Karpaty 4.24.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 29. listopada. (PAT.) N. Jork 487.88 Kanada 493.00 Holandja 12.09 1/8 Francja 123.85 Belgja 34.86 7/8 Włochy 93.17 Niemcy 20.38 1/8 Szwajcarja 25.13 pół Portugalja 108.25 Helsingfors 194.02 Praga 164.43 Budapeszt 27.87 Belgrad 275 Sofja 677 Rumunja 817.50 Konstantynopol 1065 Ateny 375.12 i pół Wiedeń 34.67 Warszawa 43.48.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 29. listopada. (PAT.) Londyn 123.85 i pół Nowy Jork 25.38 i pół Belgja 355 Hiszpanja 350.75 Włochy 132.90 Szwajcarja 492.75 Danja 680.50 Holandja 1024 Norwegja 680 Szwecja 683 Praga 75.30 Rumunja 15.15 Wiedeń 357.50 Niemcy 607.50.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 29 listopada.

Tendencja zwyżkowa. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dol. amer. 8.90.00—8.91.00, dolary kanad. 8.82.00—8,83.00, korony czeskie 0,26.50—0,27,00, szylingi austr. 00,00—00.00, leje 0.05 1/5—0.05 i pół, franki franc. 0.34.60—0.35.10, fr. szwajc. funty szterl. 43.30—43.60, czerwience 15.00—16.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40—36.60, 20 frank. 34.40—34.60, 20 mar. 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40

SREBRO: Kor. austr 0.60—0.61, 5 kor. austr. 3.20—3.26, floreny austr. 1.60—1.63, ruble 2.50—2.60, kopiejki 1,25—1.30

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Sobota 30. listopada 1929.

WARSZAWA 1411 16.15 Muzyka z płyt gramof. 19.25 Muzyka z płyt gramof. 20.30 Koncert wieczorny. 22.35 Kom. PAT. 23.00 Muzyka taneczna. **KRAKÓW** 312 16.40 Koncert płyt gramof. 17.25 Audycja dla dzieci. 20.00 Transmisja z hejnału z Wieży Marjackiej. **POZNAŃ** 334 16.45 Kurs języka angielskiego. 19.30 Interludjum muzyczne w wykonaniu orkiestry klubu mandolinistów, 20.30 Koncert muzyki lekkiej. 22.45 Radjokabaret 2400 Koncert nocny firmy „Philips". **KATOWICE** 408 16.20 Koncert z płyt gram. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy. **WILNO** 385 16.15 Audycja poświęcona muzyce rosyjskiej. 17.45 Transmisja Krakowa. **KOPENHAGA** 281 21.30 Solo na saksofonie, 22.20 Recital wiolonczelowy. Paweł Barth. **BRNO** 342 20.45 „Hrabia", sztuka Saltena. **LONDYN** 356 22.35 Koncert solistów: Józef Szigeti (skrzyp.) i Hariet Cohen (fort.). **SZTUTGART** 360 20.00 „Wróg muzyki", opera w 1 akcie Ryszarda Genée. **FRANKFURT** 390 23.30 Koncert chóru kameralnego radjostacji, sol. R. Merten (organy). **BUKARESZT** 21.00 „Manon", opera Masseneta. **BERLIN** 418 20.00 Radjokabaret, 21.00 „Puccini" Wyjątki i arje z oper. Wyk. Berlińska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. dr. Ernest Kunwalda. Soliści Berta Kiurina i Józef Schmidt. **SZTOKHOLM** 436 19.30 Transmisja z Teatru Królewskiego. „Lohengrin" opera Wagnera. **WIEDEŃ** 516 16.30 Koncert popołudn. kapeli Wenba. 18.55 Muzyka kameralna. **MONACHJUM** 533 20.05 Koncert popularny radjoorkiestry. Sol. Ernst Arnold (tenor) przy fort. L. Schmidtmeier. **KÖNIGSWUSTERHAUSEN** 1635 20.00 Budapeszteński Kwartet Smyczkowy. **PARYŻ** 1725 21.45 Radjokoncert.

4 POKOJE, kuchnia, największy komfort, słoneczne, suche, do wynajęcia. Oglądać. Tarnawskiego 34. 9031-4

1, 2, 3-POKOJOWE mieszkania z kuchniami i przynależytościami w nowym budynku za czynszem rocznym do wynajęcia. Zgłoszenia Zielona boczna 93 c. Filipowska 9038-3

POMOC LEKARSKA.

B. lek. szpit. wied.
Dr. NORBERT JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki, Stanisławów, 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą naświetlanie lampą kwarcową. leczenie bezoperacyjne żylaków. 5410-?

Specjalista chorób dróg moczowych i wener.
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—5.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. Tel. 55-20. 7689-4

MATRYMONJALNE.
12 groszy za wyraz.

PANNA, lat 34, o szerszym światopoglądzie, oczytana, na dobrej biurowej posadzie, posiadająca trzypokojowe mieszkanie, sierota, pozna mężczyznę z akademickiem wykształceniem, dobrego charakteru. Może być separowany. Wyznanie obojętne. Cel matrymonjalny. „Bożena" do Administracji. 9083-2

POSADY POSZUKIWANE.
8 groszy za wyraz.

SEKRETARZ dominjalny, emerytowany urzędnik państwowy, oraz demobil. oficer W. P. poszukuje posady podobnej w dobrach Małopolski lub Wołynia. Praktyka 8-letnia w majątkach renomenowanych. Wymagania skromne. Adres: Z. Pachole, Śnjatyn, Małopolska. 9076-3

BIURO NIEMCZYNOWSKIEJ, Lwów, plac Akademicki 3, Telefon 13—61 poleca wszelkie siły nauczycielskie z językami, muzyką. Francuski, Niemki, frebianki, pielęgniarki Polki, Niemki, gospodynie, kucharzy, ogrodników, szoferów, personal restauracyjny. 9122-3

DLACZEGO NASZA SZKOŁA

przoduje w Polsce? Dlaczego urzędy cywilne i wojskowe z całego kraju zapraszają do siebie nasze oddziały? Dlaczego poza szkołą w Warszawie mamy oddziały w Wilnie, Suwałkach, Płocku, Włocławku, Kutnie, Łomży, Berezie, Kartuzkiej i t. d.? Bo szkoła nasza jest szkołą dobrą! Bo płacąc za coś — trzeba wymagać. Nasi uczniowie, rozsiani na najlepszych posadach w całej Polsce, są żywym dowodem rezultatów dobrej nauki i wielkiej wartości naszego dyplomu!

OTWORZYLIŚMY
ODDZIAŁ WE LWOWIE!

Inż. FROM LWÓW
LELEWELA 3 Przy Akademickiej.

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

CHŁOPAK 16—17 letni do biura dzienników potrzebny. Tow. „Ruch", Zielona 6./II. od 10—3-ej. 9085

ZARZĄDCZYNI internatu poszukuje dyrekcja szkoły rolniczej w Zagrobeli (Tarnopolu). Zgłoszenia osobiste do biura Oświatowego Małop. Tow. Roln. Lwów, Kopernika 20., lub pisemnie do Tarnopola skrz. pocz. 61. 9082-2

NOTARJAT w Starym Samborze poszukuje od zaraz kancelisty ew. stanu wol nego, rzymsko katol., biegłego w sprawach spadkowych. Reflektuje się tylko na siły rutynowane. Zgłoszenia wprost z podaniem warunków. 9075-3

15 ZŁ. DZIENNIE nietrudno zarobić lekką pracą piśmienną. Zgłoszenia firma Carbon, Gdynia 9010-6

OKAZJA! Resztki materjałów wełnianych i jedwabnych sprzedaje korzystnie co soboty firma Ehrlichhof, Sykstuska 15. telef. 26—43. 9087

KUPUJĘ, płacę dobrze starą porcelanę, szkła, meble antyczne i wszelkie drobiazgi artystyczne, handel starożytności Janoszewski, Romanowicza 9. 8997-3

FORTEPIAN ucznia „Bösendorfera" „Schmida" pierwszej jakości, mało używany prawdziwie kupującemu sprzedam tanio. Kopernika 26. Skleniarski. 9124-3

Oliwa nicejska

najprzedniejszej jakości świeżego zbioru nadeszła — do firmy
KAROL KRUPIŃSKI
Lwów, Akademicka 4. Tel. 26—54. 8990-4

NAJWYKWINTNIEJSZE PERFUMY
"LILAS ROYAL"
Parfumerie LUBIN
PARIS
Do nabycia w perfumerjach i składach aptecznych

OZDOBY na DRZEWKO, **kosmetyka, artykuły gospod. domowe itp.** poleca najkorzystniej **Alojzy Hübner** Rynek 38. - Tel. 25-13.

FUTRO męskie eleganckie sprzeda Lamus, Romanowicza 10. 9123

OKAZJA! Salon prawie nowy do sprzedania. Wiadomość: Dr. Zwilling, Kraszewskiego 1, między 1—5. 9093

SPRZEDAM pokój męski, czarny dąb, biurko, fotel, bibljoteka, stół, kluby, Asnyka 1 m. 4. 9095-2

Posiadacze Polis przedwojennych

Towarzystwa Ubezp. Riunione Adriatica di Sicurta zechcą w sprawie realizacji tych polis, zgłosić się listownie lub osobiście **w biurze Dyrekcji 3 Maja 12,** lub **w oddziałach i agenturach** znajdujących się we wszystkich miastach **Rzeczypospolitej Polskiej.**





MĄDRY!
kupuje najpewniejsze
PREZERWATYWY
tylko w perfumerji
S. FEDER
Lwów,
SYKSTUSKA 7.
Niebywałe i niewidziane nowości w tej dziedzinie! Zajmujący cennik z 3 wzorami zł. 1.25 w znacz. poczt. Wysyłka pocztowa dyskretnie.

MASZYNISTKA, pisząca biegle na Uderwoodzie obznajomiona z korespondencją poszukiwana zaraz. Bank Ludowy, Pl. Akademicki 4. osobiście 9086

AGENTÓW portretowych przyjmuję. — Zgłoszenia do Markus, Kopernika 15 a. 8995-3

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

NA ŚWIĘTA Firanki, kapy, garnitury, chodniki, dywany, koce, kołdry, materace, pledy, portjery, karnisze — najtaniej poleca:
KAZIMIERZ SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. Tel. 51-10.
(tylko naprzeciw Szkowrona).

FORTEPIAN doskonały, płyta metalowa, ton piękny, wielki — sprzedam tanio: za 1600 zł. Kopernika 26. Skleniarski. 9026-3

FORTEPIAN „Wirtha" i „Dörra" krótciutkie, znakomite, sprzedam okazyjnie, Kopernika 26. Skleniarski. 8946-5

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

BACZNOŚĆ! Praktyczne Podarunki na Św. Mikołaja i Gwiazdkę poleca f. Rapp, Słowackiego 8. Tanio bo wchod przez sień. 9053-5

SPÓLNIKA z 30.000 zł. przyjmie Firma Orłów, Lwów, Tkacka 42. 9079-2

ZEGARY, zegarki z pierwszorzędnych fabryk szwajcarskich poleca Leopold Targalski specjalista-zegarmistrz Lwów, plac Akademicki 2. Uskutecznia się wszelkie naprawy jaknajlepiej. 9078

WIELKI wybór zabawek. Pierwsza Krajowa Klinika Lalek, Lwów, Halicka 21. 9027-10

FUTRA wszelkie wykonuje starannie, gustownie, sumiennie, dogodne spłaty. Pracownia futer Karola Schürera Senatorska 10. (boczna Romanowicza). Telefon 69—56. 8347-10

CZY SEJM będzie otworzony 5. grudnia niewiadomo, natomiast pewnem jest, że okulary, termometry itp. sprzedaje najtaniej „Optyka", Piłsudskiego 19. 9028-10

CHŁOPAK zdrowy, wesoły do darowania tylko w dobre ręce. Zgłoszenia do Adm pod „15 miesięcy". 9120

ZEGARKI najlepsze i tanio poleca **J. Dąbrowski i L. Rozwarzewski.** Lwów. Akademicka 2. (Dogodne warunki). 9098

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe, ramowanie obrazów, obrazy malarzy polskich, bardzo tanio. Hetzel, Pasaż Hausmana 3. 9092-

Maszyny do plisowania

fabr. O. Lintner, Wiedeń. Najnowszy model L 16.
MASZYNY dla fabryk cukrów, czekolady, farb, mydła, palarń kawy i t. p.
MŁYNY dla wszelkich przemiałów. Mieszadła, Gniotowniki i maszyny do środków leczniczych.
AUTOMATY do masowego pakowania, ważenia i dozowania.
PIEKARSKIE MASZYNY i urządzenia fabryk musztardy dostarcza
Biuro Techniczno-Handlowe JÓZEF JARECKI
Warszawa, Hoża Nr. 37, Telefon 405-25.

Inserujcie w „Gazecie Porannej"!

Baczność Właściciele samochodów!

odnowić samochód — zremontować podwozie — polakierować karoserję systemem **„DUCO"** — naprawić lub zmienić tapicerowanie — można najlepiej i najtaniej w WARSTATACH SAMOCHODOWYCH i WYTWÓRNI KAROSERYJ firmy
„ESHAPE" Lwów Łyczakowska l. 27. tel. 58-41.

Humor.



NOWOCZESNE MAŁŻEŃSTWO.

Po długiej wojnie domowej małżonkowie zgodzili się wreszcie na rozwód.

— Możemy przecież rozejść się w zgodzie — mówi mąż.

— Owszem, zgadzam się — odpowiada żona, — Ty zabierzesz dzieci, a ja samochód z szoferem...

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Zagranicą	zł. 9.50

Konto P. K. O. 141.871

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt) tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.